BR.0002.16.2017

**P R O T O K Ó Ł nr XXXV/2017**

**z XXXV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach, odbytej w dniu 21 sierpnia 2017 r.   
w sali obrad Urzędu Miejskiego w Chojnicach, Stary Rynek 1,**

**w godzinach *od 1000 do 1350***

**Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej Antoni Szlanga.**

**Radni Rady Miejskiej** – według załączonej listy obecności – ***załącznik nr 1 do protokołu***.

**Spoza Rady w sesji udział wzięli:**

1. Arseniusz Finster - Burmistrz Miasta
2. Edward Pietrzyk - Zastępca Burmistrza Miasta
3. Wioletta Szreder - Skarbnik Miasta
4. Piotr Prondzinski - dyrektor **Wydziału Zarządzania Kryzysowego, Ochrony**

**Ludności i Spraw Obronnych**

1. Przewodniczący SMO i inne osoby obecne według załączonej listy obecności – ***załącznik nr 2 do protokołu.***
2. Przedstawiciele mediów.

**Materiał sesyjny wraz z porządkiem XXXV sesji (biuletyn nr 34/17) został radnym doręczony w dniu 18 sierpnia 2017 r.**

**Ad. 1**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – witam Państwa radnych, witam gości, którzy przybyli na XXXV sesję Rady Miejskiej, witam Burmistrzów bardzo serdecznie. **Otwieram XXXV sesję Rady Miejskiej w Chojnicach.** Na chwilę obecną jest obecnych 17 radnych, tak że Rada jest władna podejmować wszelkie decyzje, które powinna zgodnie z przedstawioną Państwu problematyką podjąć. Chciał zabrać głos Pan Burmistrz, bardzo proszę.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado chciałbym poprosić, abyście Państwo zechcieli włączyć do porządku obrad trzy uchwały o udzieleniu pomocy publicznej dla Miasta i Gminy Czersk, Miasta i Gminy Brusy oraz Gminy Chojnice w związku z nawałnicami. Proponuję, aby przekazać dla tych naszych bratnich samorządów z powiatu chojnickiego po 50.000 zł, czyli łączna nasza pomoc finansowa wynosiłaby 150.000 zł. Pytałem też o Gminę Konarzyny w rozmowie z Panem Wójtem Jackiem Warsińskim, tam nie ma strat   
  i Pan Wójt odpowiedział, że oczywiście nie będzie zabiegał o taką pomoc. Chciałbym zauważyć, o czym Państwo na pewno wiecie, że chojniczanie bardzo aktywnie włączyli się   
  w usuwanie skutków nawałnicy nie tylko na terenie Gminy Chojnice, ale też Miasta i Gminy Czersk, Miasta i Gminy Brusy. Inne samorządy również podejmują decyzje o udzielaniu pomocy publicznej. Na przykład miasto Sopot udziela pomocy publicznej Gminie Czersk   
  i Gminie Brusy. Są też inne samorządy, które podejmują takie decyzje. Ja sądzę, że my sami będąc dotknięci tą nawałnicą, oczywiście w mikroskopijnym stopniu w stosunku do Czerska   
  i Brus, powinniśmy być też solidarni finansowo i takiej pomocy udzielić. Dlatego prosiłbym   
  w trybie zmiany porządku obrad, aby takie trzy uchwały Państwo zechcieli włączyć do porządku i potem je przegłosować. Jeżeli będą te uchwały przegłosowane, jutro będziemy już przelewać pieniądze do tych trzech samorządów. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi. W związku z tym jesteśmy w punkcie – wnioski do porządku obrad, Pan Burmistrz zgłosił. Zgodnie z propozycją Pana Burmistrza proponuję, żeby trzy projekty uchwał wprowadzić w punktach dziewięć, dziesięć, jedenaście i przegłosujemy te projekty uchwał. Otóż w punkcie dziewiątym byłby to projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Chojnice. Kto z Państwa jest za tym, żeby wprowadzić ten punkt do porządku obrad?

**Rada Miejska 18 głosami „za” (jednogłośnie) przegłosowała wniosek   
o wprowadzenie do porządku obrad XXXV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Chojnice – *wniosek został przyjęty*.**

Następny punkt – dziesiąty, projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Czersk. Kto jest za tym, aby ten punkt wprowadzić?

**Rada Miejska 18 głosami „za” (jednogłośnie) przegłosowała wniosek   
o wprowadzenie do porządku obrad XXXV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Czersk – *wniosek został przyjęty*.**

I kolejny punkt – jedenasty, projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Brusy. Kto jest za wprowadzeniem tego projektu?

**Rada Miejska 18 głosami „za” (jednogłośnie) przegłosowała wniosek   
o wprowadzenie do porządku obrad XXXV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Brusy – *wniosek został przyjęty*.**

Kolejne punkty wymienione w porządku obrad zamieszczonym w biuletynie otrzymują następną numerację od punktu dwunastego dalej.

Po zmianach porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji
2. stwierdzenie quorum,
3. wnioski do porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu XXXIV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.
5. Powołanie Sekretarza sesji i Komisji Wnioskowej.
6. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
7. Sprawozdanie Burmistrza Miasta z prac w okresie między sesjami.
8. Informacja o realizacji uchwał i wniosków podjętych na XXXIV sesji Rady Miejskiej.
9. Przedłożenie przez Przewodniczących Komisji wniosków i opinii podjętych w okresie międzysesyjnym.
10. Ustosunkowanie się do wniosków Komisji.
11. Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Chojnice.
12. Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Czersk.
13. Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Brusy.
14. Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Chojnice.
15. Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Chojnice na 2017 r.
16. Projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2017 do 2027 r.
17. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na włączenie do obszaru Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej nieruchomości położonej na terenie Gminy Miejskiej Chojnice.
18. Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy.
19. Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy.
20. Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy.
21. Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy.
22. Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy.
23. Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy.
24. Projekt uchwały w sprawie ustanowienia służebności przesyłu.
25. Projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości.
26. Projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości.
27. Projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości.
28. Projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości.
29. Projekt uchwały w sprawie przekształcenia oddziałów przedszkolnych funkcjonujących   
    w Szkole Podstawowej Nr 3 w Chojnicach im. Pamięci Kolejarzy Chojnickich w Przedszkole Nr 3 w Chojnicach oraz utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Nr 3 w Chojnicach.
30. Głosowanie wniosków.
31. Interpelacje i zapytania radnych.
32. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
33. Wolne wnioski i oświadczenia klubowe.
34. Zakończenie XXXV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.

**Ad. 2**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – proszę Państwa przystępujemy do przyjęcia protokołu   
z XXXIV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach. Bardzo proszę Pan Bogdan Kuffel.

* **Radny Bogdan Kuffel** – z protokołem sesji zapoznałem się i proszę o przyjęcie go bez odczytania.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – czy Państwo macie jakieś uwagi do protokołu sesyjnego? Proponuję przegłosować przyjęcie protokołu bez odczytania. Kto jest za przyjęciem protokołu   
z XXXIV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach bez odczytania?

**Rada Miejska 18 głosami „za” (jednogłośnie) przyjęła protokół z XXXIV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach bez odczytania.**

**Ad. 3**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – następny punkt – powołanie Sekretarza sesji i Komisji Wnioskowej. Jest propozycja, żeby Sekretarzem dzisiejszej sesji została Pani Marzenna Osowicka. Czy Pani Marzenna Osowicka wyraża zgodę?

* **Radna Marzenna Osowicka** – tak, wyrażam zgodę.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. I do Komisji Wnioskowej jest propozycja, aby pracował Pan Edward Gabryś i Pan Kazimierz Jaruszewski. Czy Pan Edward Gabryś wyraża zgodę?

* **Radny Edward Gabryś** – tak, wyrażam zgodę.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. I Pan Kazimierz Jaruszewski. Czy Pan Kazimierz Jaruszewski wyraża zgodę?

* **Radny Kazimierz Jaruszewski** – tak, wyrażam zgodę.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** **–** dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za tym, żeby Sekretarzem XXXV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach została Pani Marzenna Osowicka?

**Rada Miejska 17 głosami „za”, przy jednym głosie „wstrzymującym”, powołała na Sekretarza XXXV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach radną Marzennę Osowicką.**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – jeżeli chodzi o skład Komisji Wnioskowej – Pan Edward Gabryś i Pan Kazimierz Jaruszewski? Kto jest za tym, aby Komisja Wnioskowa działała   
w przedstawionym składzie?

**Rada Miejska 18 głosami „za” (jednogłośnie) powołała do Komisji Wnioskowej radnego Edwarda Gabrysia i radnego Kazimierza Jaruszewskiego.**

**Ad. 4**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – jeżeli chodzi o sprawy, które działy się w okresie między sesjami, nie było istotnych spraw, o których chciałbym poinformować. Jeżeli były jakieś informacje to zostały Państwu przekazane do skrytek.

**Ad. 5**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przystępujemy do punktu piątego– sprawozdanie Burmistrza Miasta z prac w okresie między sesjami. Bardzo proszę Pana Burmistrza.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – chciałbym poprosić o zgodę Pana Przewodniczącego, żeby   
  w pierwszej części mojego sprawozdania głos zabrał Pan dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – bardzo proszę, Pan Piotr Prondzinski.

* **Dyrektor Piotr Prondzinski** – dzień dobry, witam Państwa. Chciałbym przedstawić krótką informację dla Państwa na temat nawałnic, czyli frontu burzowego miasta Chojnice w dniach 11-12.08.2017 r.

Bezpośrednio po nawałnicy do Centrum Zarządzania Kryzysowego Powiatu, które powołano   
w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach wezwano członków Miejskiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego miasta Chojnice. W pierwszej fazie: przewodniczącego Miejskiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego – Zastępcę Burmistrza Miasta Chojnice, przedstawiciela grupy roboczej planowania cywilnego, monitorowania, prognoz i analiz – dyrektora Wydziału Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych Urzędu Miejskiego w Chojnicach – Piotra Prondzinskiego oraz Komendanta Drużyny Wykrywania i Alarmowania miasta Chojnice – Pana Tomasza Augustyna, jako grupy pomocniczej do realizacji zadań nałożonych przez Starostę Powiatu Chojnickiego.

Ponieważ nawałnica wystąpiła na terenie całego powiatu do tej grupy powołano także innych członków z terenu powiatu.

W kolejnych fazach działania Centrum Zarządzania Kryzysowego Powiatu uzupełniono   
o członków Miejskiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego miasta Chojnice. Część osób była fizycznie obecna na miejscu, natomiast pozostała część pozostawała w stałym kontakcie telefonicznym ze Starostą.

Pierwsze działania ratownicze skupiały się na ratowaniu osób w powiecie, w których także my uczestniczyliśmy. Śmierć poniosło 5 osób.

Na terenie miasta nie odnotowano ofiar śmiertelnych. Bezpośrednio po nawałnicy do Centrum Zarządzania Kryzysowego wpłynęło około 150 zgłoszeń o zniszczeniach z samego tylko terenu miasta Chojnice. Zgłoszenia z miasta Chojnice dotyczyły między innymi: uszkodzonych budynków, połamanych drzew, wiszących konarów, zalania posesji, braku energii elektrycznej, zniszczonych, podmytych dróg i chodników, zatarasowanych dróg i tego podobnych zdarzeń.

W następnej fazie działania służby ratownicze Zintegrowanego Systemu Ratowniczego „TUR” powiatu chojnickiego podjęły działania przywracające: łączność, udrożnienie dróg, zabezpieczenie terenu, zabezpieczenie uszkodzonych budynków, energię elektryczną oraz informowano osoby o bieżącej sytuacji w mieście i regionie, to te osoby, które się bezpośrednio zgłaszały do poszczególnych służb.

Około godz. 600 dnia 12.08.2017 r. służby komunalne odpowiedzialne za utrzymanie dróg podjęły działania związane z oględzinami terenu. Około godz. 900 rozpoczęto prace porządkowe. Prace te obejmowały: czyszczenie spustów kanalizacji deszczowej, likwidację niebezpiecznych drzew i konarów, udrażnianie arterii komunikacji miasta. Dnia 14.08.2017 r., po otrzymaniu wytycznych z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji odnośnie udzielania pomocy finansowej dla poszkodowanych, uruchomiono niezwłocznie w dniu 14.08. br. rządowe wsparcie dla osób i rodzin poszkodowanych, działające telefonicznie od 800 do 2000 w dni powszednie i święta. Do dnia 19 sierpnia zgłosiły się 24 osoby poszkodowane. Część już otrzymała odszkodowania. Uruchomiono także niezwłocznie zbiórkę żywności w Banku Żywności. W dniu 16.08.2017 r. utworzono specjalne konto, na które można wpłacać darowizny.

Od samego początku oraz obecnie miasto prowadzi pomoc logistyczną dla gmin naszego powiatu w przekazywaniu niezbędnych środków np. opatrunków, worków, tablic informacyjnych, świec, TOI-TOI, itp.

Wyznaczono osoby funkcyjne z Miejskiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego miasta Chojnice, są w stałym kontakcie z Powiatowym Centrum Zarządzania Kryzysowego Starosty.

Na dzień dzisiejszy wszyscy mieszkańcy mają wodę, prawie wszyscy energię elektryczną, działa łączność, drogi w mieście są przejezdne, działa pomoc finansowa i społeczna dla poszkodowanych.

Trwa akcja oczyszczania terenów z konarów i wiatrołomów. Trwa naprawa domów, budynków gospodarczych, obiektów zakładów pracy, itp. Trwa naprawa infrastruktury drogowej, szacowanie strat. Przy okazji prosiłbym bardzo, że jeśli są osoby, które czasami pominęliśmy, czy nie mają wody, czy prądu, albo jakieś inne środki bytowe są potrzebne, prosimy zgłaszać się do Miejskiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego.

Ponadto podziękowania dla społeczności, która brała czynny udział w działaniach. Podziękowania dla zakładów pracy, które bezinteresownie przekazywały nam środki. Apteki, do których się poszło, bez żadnego pisma, dosłownie na słowo dawały, my przekazywaliśmy, czy do Spółdzielni Standruk, która też oznaczenie samochodów zrobiła, przykładowe takie – Miejskie Centrum Zarządzania Kryzysowego miasta Czersk, które też przekazaliśmy za darmo. Podziękowania dla Burmistrza – jednego, drugiego, dla Pana Sekretarza, którzy też akurat nam w tym czasie nie nakładali jakichś większych obowiązków, tylko umożliwili, żebyśmy się skupili na tym.

Wam Państwo radni, że pozwoliliście nam przygotować się, pozwoliliście utworzyć Ochotniczą Straż Pożarną, którą przez cały czas miasto znaczy się utrzymuje. W tym roku przekazaliście na to 60 tys. zł. Tam pracowały dzieci, nie tylko dorośli, ale także dzieci. Dzieci do czego? Do rozdawania posiłków, do pomocy w myciu sprzętu. Także podziękowania dla państwa, które dosyć szybko się zebrało i przekazuje nam środki finansowe.

Chciałem zaznaczyć, że akurat jeśli chodzi do mojej osoby, to mnie to nieszczęście dotknęło akurat w pierwszym dniu urlopu, w Męcikale. Zwaliły się na mnie trzy drzewa, nie wiem jakim cudem tutaj się dostałem. Ale tylko dzięki pomocy ludzi, dzięki osobom, które tak samo jak ja starały się dotrzeć do miejsca swojej pracy, żeby po prostu pomóc innym zareagować. Pierwszy raz się cieszyłem, że został mi przerwany urlop, z tego względu, że jak wjeżdżałem do miasta Chojnice, w porównaniu z tym, co było w Męcikale, to normalnie uważałem, że wjeżdżam tutaj do raju, że nas po prostu to tylko dotknęło w minimalnym stopniu. Tutaj Państwu przekazałem te materiały, taką krótką informację. Wiem, że Pani Marzenna Osowicka też miała coś tam do Wydziału, a że Pani Marzenna Osowicka jest bardziej wymagająca, przygotowałem, co Wydział zrobił, czym się zajmuje i po prostu także ustawy, zarządzenie Burmistrza Nr 73 z 2015 r.   
w sprawie powołania i organizacji Miejskiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. W każdym bądź razie muszę Państwu powiedzieć, że jako pracownicy, nie tylko Wydziału Zarządzania Kryzysowego, ale także niektórzy pracownicy Urzędu, od tego feralnego nieszczęścia pracują do dnia dzisiejszego, jak nie fizycznie, to pod telefonami. Przekazuję tutaj to Pani i proszę także o wyrozumiałość, bo naprawdę już jestem wyczerpany i czasami niektóre rzeczy mogą wyjść nie tak jak powinny.

Jeszcze chciałem powiedzieć Państwu, wrócić do tego co my mamy. Na terenie miasta mamy Centralny System Alarmowy miasta Chojnice. Jedyny działający w powiecie. Tak, co się śmiejemy zawsze z tego przycisku. Gdyby to doszło, można by było włączyć tak samo. Ale ten sam przycisk może włączyć Wojewoda i także Minister Obrony Narodowej. Nie wiem czemu to się nie stało. Mamy także na terenie miasta Zintegrowany System Ratownictwa TUR, który stworzył mój poprzednik, nie Pan Andrzej Zientkowski a Pan Marian Piepiórka. Rozwinął go Pan Andrzej Zientkowski i także staram się go rozwijać ja. Przekazaliśmy go do Powiatu   
i dlatego się nazywa Powiatowy Zintegrowany System Ratowniczy TUR. Muszę Państwu powiedzieć, że oprócz tego także prowadzimy prewencję. Miesiąc temu spotkały się tutaj wszystkie służby, nie tylko z miasta, ale i z powiatu, odnośnie systemu szybkiego powiadamiania, na którym był Pan radny Brunka. Staramy się robić ćwiczenia. Ostatnio też, dwa miesiące temu, ćwiczenia niezapowiedziane – akcja terrorystyczna na terenie Urzędu. Uczestniczymy, no w wszelkiego rodzaju rzeczach. I zobaczcie Państwo, niestety nie ma siły na naszego „generała naturę”, chociaż nie wiadomo co by się robiło. Oczywiście czasami są zaniechania, ale to już w części idą od państwa. Też mam żal do innych powiatów, innych województw, czemu jak u nich to się działo, czemu nie przekazały dalej tego. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo Panu dyrektorowi.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – proszę Państwa, 24 wnioski są złożone, 11 wniosków wypłaciliśmy, pozostałe są sprawdzane i dzisiaj będą wypłacone. Łączna kwota, która trafiła do mieszkańców Chojnic to jest 56.500 zł. Na koncie mamy 87.000 zł od Wojewody, czyli pieniądze są. Są też zgłoszone trzy budynki gospodarcze. I tutaj jest potrzebna interpretacja Urzędu Wojewody Pomorskiego, czy budynki gospodarczo – inwentarskie służące zaspakajaniu potrzeb życiowych ludzi są objęte tą pomocą, czy nie. Ja bardzo bym chciał, żeby były objęte, ponieważ są w systemie zabudowy jednorodzinnej budynki, np. kotłownie, toalety, czy jakieś inne budynki, bez których nie można funkcjonować. Jest też problem tych osób, którym nawałnica uszkodziła obiekty, w których prowadzą działalność gospodarczą, jeżeli były ubezpieczone. Też uważam, w mojej interpretacji, którą głębiej bym rozszerzył, że to też są przecież obiekty, które służą zaspakajaniu potrzeb życiowych tych obywateli, ponieważ oni tam pracują. Na to jeszcze nie ma odpowiedzi, czyli na razie te 6 tys. zł dysponujemy, a większe kwoty związane ze zmianą rozporządzenia, to Państwo wiecie, że do 200 tys. zł można się starać na odbudowę, te sprawy są jeszcze w tej chwili zawieszone.

Trochę więcej szczegółów chciałbym podać. W Lasku Miejskim mamy niestety zniszczone około 20% drzewostanu, to jest bardzo dużo. Szacujemy, że to jest około tysiąca drzew. Pod definicją drzewa rozumiemy wielkie drzewa, ale też i mniejsze, czyli około tysiąca. Uszkodzony jest domek „Pod Sosną”. Wzgórze Ewangelickie – około 15% drzew, to jest około setki. Obydwa obszary są objęte zakazem wstępu ze względu na grożące niebezpieczeństwo. Wzgórze jest otaśmowane, jeżeli chodzi o Lasek Miejski jest tam piętnaście tablic. I mam nadzieję, że mieszkańcy stosują się do tego, Straż Miejska zresztą to kontroluje. Na terenie miasta uszkodzeniu uległo osiem wiat przystankowych, sześć lamp, plac zabaw w Lasku Miejskim. Została zatarasowana Struga Jarcewska, która jest udrożniona, nie jest posprzątana tylko jest udrożniona, po to żeby nie wylewała. Znaki drogowe, Park 1000-lecia – drzewa, no   
i to, co przy drogach widzieliśmy, głównie drzewostan. Wszystkie zagrożenia zostały usunięte. To nie znaczy, że już jest wszystko posprzątane, bo na przykład jadąc wczoraj drogą 235 jeszcze widziałem leżące na poboczu znaki, nie wiem dlaczego tak się dzieje, będę interweniował w Zarządzie Dróg Wojewódzkich, bo jednak tutaj chojnickie kierownictwo powinno temu przeciwdziałać. Bank Żywności zebrał około 1.600 kg żywności, którą   
w większości przekazaliśmy do Gminy Chojnice, teraz przekazujemy do Gminy Kęsowo i do Miasta i Gminy Czersk. Uszkodzeniu uległa Bazylika, w minimalnym stopniu dach, ale już jest naprawiony. Również byłem współautorem decyzji ZZO Nowy Dwór o przyjmowaniu azbestu   
i wyrobów betonowych, które chcemy utylizować bezpłatnie. Tutaj chciałbym podkreślić, że Pan Marszałek zgodził się na to, aby nie obciążać nas za te materiały związane z nawałnicą opłatą składową, czyli spółka nie poniesie straty, a my pomożemy ludziom. Dzisiaj zgłaszamy też Chojnice na listę samorządów dotkniętych nawałnicą, a to po to, aby uzyskać tzw. szybszy tryb uzyskiwania pozwolenia na budowę, czyli osoby, które mają uszkodzenia a chcą je naprawić, nie będą trybem pozwolenia na budowę, tylko tym trybem szybszym. Pani Premier zresztą o tym mówiła w Chojnicach, że samorządy mogą się zgłaszać, tak więc my się zgłaszamy, bo tym 24 rodzinom, które mają uszkodzenia należy pilnie pomóc. Pozostali zarządcy budynków, czyli Spółdzielnia Mieszkaniowa, ZGM i inne wspólnoty, no muszą we własnym zakresie porządkować teren. My jesteśmy otwarci na ewentualną pomoc. Chciałbym również powiedzieć, że cały czas współpracowaliśmy z Panem Wójtem Gminy Chojnice, Panią Burmistrz Czerska i Burmistrzem Brus, również z Marszałkiem Województwa Pomorskiego. Chciałbym tutaj powiedzieć na tej sali, że Pan Marszałek Mieczysław Struk wypowiedzią Pana Ministra Błaszczaka, tutaj tą chojnicką, został bardzo skrzywdzony. Nie wiem, czy Państwo słyszeliście, Pan Minister powiedział, że jeżeli Pan Marszałek się już obudził po pięciu dniach, to powinien przystąpić do sprzątania dróg wojewódzkich. To jest nieprawda, a kanwą tej wypowiedzi była wypowiedź Marszałka, którą słyszałem w piątek w Gdańsku, gdzie Marszałek apelował do Pani Premier, aby włączyła do wykazu gmin dotkniętych nawałnicą Stężycę   
i Sierakowice, dwie gminy, które nie zostały wpisane do tego wykazu. Marszałek nie dość, że był na terenie objętym nawałnicą, to cały czas pomaga i finansowo, i rzeczowo. Dlatego chciałbym, żeby chojniczanie wiedzieli, że ta wypowiedź niepochlebna jest krzywdząca dla Marszałka Mieczysława Struka i ona nie powinna paść. Moim zdaniem Pan Minister Błaszczak powinien za nią przeprosić, ale czy będzie chciał przeprosić tego nie wiem. Jeżeli chodzi   
o kwestie, o które pytają mnie mieszkańcy również w internecie – dlaczego Pani Premier wraz   
z rządem, z częścią ministrów obradowała w budynku Państwowej Straży Pożarnej a nie w sali obrad Rady Miejskiej? Bo przecież Pani Premier mogła się tutaj spotkać z ministrami. Chciałbym Państwu powiedzieć, że nikt mnie nie zawiadomił o tym, że Pani Premier wraz   
z ministrami będzie na terenie miasta Chojnice. Ja się o tym dowiedziałem z mediów   
i oglądałem konferencję prasową. Obecny tam był Pan Starosta i chcę powiedzieć, że gdyby była tylko sugestia, nawet nie prośba, aby udostępnić Ratusz, czy inny budynek w mieście do tego spotkania to oczywiście taka zgoda by była z prędkością mikrosekundy i pomoglibyśmy też to wszystko zorganizować. Pani Premier, z tego co wiem, spotkała się z rządem w PSP   
i spotkała się również w obiektach kościoła Matki Bożej Królowej Polski z wolontariuszami   
i innymi osobami. To są te kwestie.

Teraz rzecz ważna. No niestety głównym problemem, moim zdaniem, jest brak prądu. Udało się Energetyce po tygodniu włączyć na kilku ulicach, na których mieszkańcy naprawdę w trudnych sytuacjach byli, no bo tydzień bez prądu, proszę sobie wyobrazić. Natomiast mamy jeszcze niestety w Chojnicach miejsca, to są pojedyncze lokalizacje, gdzie nie ma prądu, ponieważ ten problem przywracania prądu odbywa się od wysokiego napięcia, poprzez średnie i na końcu jest niskie. I my jesteśmy jako odbiorcy pojedynczy pozbawieni tego zasilania, jesteśmy ostatni   
w kolejce, że tak powiem. I teraz, dzisiaj jeszcze dodatkowo Straż Miejska i Wydział Komunalny objeżdżają te różne punkty miasta, będą pukać do domów i będą pytać. 986 numer też działa, tam mamy zgłoszenia. I jedną zwartą informacją będziemy informować Eneę o tych zdarzeniach, gdzie jeszcze tego prądu nie ma. Są, podkreślam, pojedyncze miejsca, kilkanaście dni po nawałnicy. Również przywracamy oświetlenie uliczne, no niestety nie było go na ul. Tucholskiej i na kilku innych ulicach w czasie tych ostatnich dni, ale teraz już powinno być wszystko w najlepszym porządku. Ja nie chciałbym w mojej wypowiedzi oceniać, co by było gdyby ktoś zawiadomił nas, że w Gnieźnie szaleje taka nawałnica tylko trochę mniejsza niż   
u nas. Myślę, że na ten czas refleksje i oceny też należą do nas, bo będziemy pytać, ale też myślę, że najważniejsze w tej chwili jest usuwanie skutków. Pani Premier powiedziała, że skutki nawałnicy zostały usunięte, w mojej ocenie nie są usunięte, ponieważ to wystarczy przejechać się do tych miejsc, gdzie nawałnica miała największą siłę i skalę, i zobaczą Państwo, że nie. Zmiany w krajobrazie, skutki, straty są olbrzymie. W samym mieście i gminie Brusy jest uszkodzonych 600 budynków. Taką informację przekazuje Pan Burmistrz Brus, podobnie jest   
w pewnej części gminy Czersk, głównie Rytel i okolice. Zginęło pięć osób, bardzo źle się stało. To jest tragedia, ale też należy podkreślić solidarność mieszkańców. To mieszkańcy Lotynia uratowali tych harcerzy, bo to oni pierwsi tam dotarli. To mieszkańcy, nie tylko naszych sąsiednich gmin, ale ludzie z całej Polski przyjeżdżają w tereny dotknięte nawałnicą, pomagają, firmy, itd. Nie oceniam wojska, bo nie jestem do tego przygotowany. Natomiast te zmiany,   
do których doszło będziemy odczuwać przez, moim zdaniem, pokolenia, bo to nie tylko chodzi o zmianę krajobrazu, ale też chodzi o kompletną zmianę uwarunkowań funkcjonowania naszego Powiatu. To tyle na ten temat.

Teraz przechodzę do sprawozdania z pracy Urzędu jeżeli Państwo pozwolą. Jest taka delikatna zmiana, która będzie funkcjonowała przez cały czas w Ratuszu. Proponujemy Państwu wodę   
z kranu. Ona jest równie dobra jak ta, która tutaj jest w butelce, tylko pijąc wodę z kranu nie produkujemy odpadów, które ciężko się utylizuje, a ta woda naprawdę jest bardzo dobra i ja Państwu polecam. Zresztą wspólnie ją konsumujemy i zobaczą Państwo poprzez porównanie, że nie ma żadnej różnicy. Promują się nasze Miejskie Wodociągi, na karafkach jest tutaj logo Miejskich Wodociągów. Myślę, że bardzo fajna i celowa akcja.

Proszę Państwa wiadomość najważniejsza, miasto Chojnice wygrało konkurs w działaniu 1.1  
 – ograniczenie zagrożeń naturalnych. Otrzymaliśmy 1/3 całej alokacji województwa pomorskiego, tj. 46,8 mln zł. Wartość naszego zadania – 68,9 mln zł. Kolejne zadanie za nami, tutaj na liście wojewódzkiej, tj.24 mln – Kościerzyna. My ex aequo z Kościerzyną uzyskaliśmy 97,4 punktów, inne wnioski nawet 50-70 punktów, czyli ocena strategiczna, merytoryczna   
i techniczna naszego projektu była bardzo korzystna. Łącznie ze środkami uzyskanymi na przebudowę miejskiej oczyszczalni ścieków, węzła integracyjnego transportowego i tego projektu, o którym mówię, czyli poprawa bilansu wodami opadowymi i roztopowymi, i innymi środkami, które już pozyskaliśmy, mamy w tej kadencji 150 mln zł unijnych pieniędzy.   
I w związku z tym, chcąc uruchomić te inwestycje musimy przejść szereg różnych biurokratycznych barier, ale przede wszystkim musimy zmienić wieloletni program finansowy miasta, co dzisiaj jest kanwą zmiany budżetowej.

Chciałbym zakomunikować Państwu, że nareszcie otrzymaliśmy ocenę ex ante i ogłosiliśmy   
w piątek przetarg na zakup autobusów. I ogłaszamy dzisiaj przetarg na nadzór nad budową węzła integracyjnego transportowego. Przetarg na autobusy rozstrzygniemy 9 października, przetarg na nadzór – 10 października. Wówczas razem z nadzorem, mój Urząd przygotował już, ale będzie jeszcze modyfikował, specyfikację istotnych warunków zamówienia na wyłonienie wykonawcy węzła. I to wyłonienie wykonawcy nastąpi, moim zdaniem, na przełomie roku, bo to jest przetarg unijny. Znowu ocena ex ante, znowu dwa miesiące, to wszystko traw. Na realizację tych bardzo ważnych zadań mamy czas do połowy 2020 roku. Jeżeli chodzi   
o poprawę bilansu wodnego miasta, mamy gotowy projekt, mamy decyzje środowiskową   
i mamy gotowy SIWZ, lada dzień też będziemy ogłaszać, czyli te duże unijne tematy będą w tej chwili wchodziły. Jeżeli Państwo radni doprowadzą do zmiany budżetu to jutro ogłaszamy przetarg na budowę kompleksu boisk w Szkole Podstawowej Nr 5. Wartość zadania 2.604.000 zł, z czego 33% otrzymaliśmy z Ministerstwa Sportu. I również budowa nowego modułu dydaktyczno – eksploatacyjnego w Szkole Podstawowej Nr 3, tj. 2.288.000 zł. Niestety musiałem unieważnić przetarg na windę. Firma, która miała korzystną ofertę, nie uzupełniła tej oferty, a kolejna była o 80 tys. zł wyższa. Uznałem, że to znacznie przekracza wartości kosztorysowe, dlatego windę poprawiamy. Mam też bardzo dobre wiadomości na temat przeszło dziewięciu milionów złotych, które mamy otrzymać na rewitalizację, przeszliśmy pierwszą ocenę pozytywnie, czekamy na ocenę końcową. Przypominam rewitalizacja, naszymi partnerami jest Spółdzielnia Mieszkaniowa, Wspólnoty i temat dotyczy budynków w strefie Gdańskiej i Dworcowej. Dzisiaj również proszę Wysoką Radę o udzielenie pomocy publicznej dla Gminy Chojnice, ale nie w aspekcie nawałnicy, tylko w aspekcie Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, tj. kwota 20.000 zł. My przekazujemy do Gminy na bezpieczeństwo   
a Gmina przekazuje wprost WOPR-owi. Myślę, że chojniczanie są winni WOPR-owi wsparcie, ponieważ korzystamy z jezior Gminy Chojnice i te środki będą wykorzystane na realizację kolejnej fazy inwestycji w miejscowości Charzykowy. Chodzi o WOPR-ówkę, tą drugą część, którą mogą Państwo zauważyć.

Mamy zakończoną inwestycję przedszkola w Gimnazjum Nr 1. Myślę, że powstał tam najładniejszy plac zabaw w Chojnicach, ale i też piękne pomieszczenia dydaktyczne. Będziemy je pokazywać mediom w czasie rozpoczęcia roku szkolnego. I będziemy pokazywać te pomieszczenia już w działaniu, czyli z dziećmi i z nauczycielami, i z obsługą.

Jeżeli chodzi o place zabaw to są nieodebrane w tej chwili jeszcze dwa place zabaw – przy ul Jabłoniowej i przy Modraku. Jutro są czynności odbiorowe i zobaczymy, czy posuniemy się krok do przodu, czy nie. Opóźnienie wynosi już niestety trzy miesiące, licząc do 20 maja, ale też przypominam, że o miesiąc pozwoliliśmy dłużej popracować, ze względu na warunki atmosferyczne.

Dzisiaj, Wysoka Rada podejmie bardzo ważną strategiczną uchwałę o uruchomieniu   
w granicach miasta strefy ekonomicznej. To jest bardzo ważny impuls rozwojowy, który będzie funkcjonował w obszarze dwudziestu hektarów terenu, który może być cały objęty strefą, ale strefa obejmuje na razie taki obszar, na którym będzie prowadzona inwestycja, czyli obejmuje strefa wtedy i tylko wtedy, kiedy jest inwestor, który deklaruje na samym początku już inwestowanie.

Również chciałbym zawiadomić, że odbyło się spotkanie zespołu ds. programu prokreacji mieszkańców Chojnic. Słuchaliśmy wykładu Pani dr […], przed nami spotkanie z Panem   
dr hab. […] w sprawie in vitro. Termin będzie znany w ciągu kilku dni. Spodziewam się, że to spotkanie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Również przygotowujemy się do prezentacji publicznej i konsultacji, wspólnie z Zarządem Dróg Wojewódzkich i projektantami, zachodniego obejścia miasta Chojnice, czyli zmiany przebiegu drogi 212. To bardzo ważne i trudne spotkanie odbędzie się w granicach 18-20 września.

W związku z wydarzeniami, do których doszło, chciałbym poinformować o zmianach   
w organizacji obchodu święta 1 września. Otóż 1 września, uprzejmie Państwa proszę o godz. 1200 abyśmy złożyli kwiaty pod pomnikiem Orła i również żebyśmy zapalili świece na grobach pomordowanych nieopodal naszego pomnika. I po raz pierwszy, i chciałbym, żeby to już była tradycja od pewnego czasu, chcemy podstawić autobus i poprosić delegacje, abyśmy złożyli również wiązanki pod pomnikiem Pomordowanych Kolejarzy. 3 września odwołana jest szarża pod Krojantami – inscenizacja, ale nie jest odwołana msza. Dlatego prośba też o uczestnictwo naszego pocztu sztandarowego, ewentualnie Państwa radnych w tej mszy. 4 września, czyli   
w dniu rozpoczęcia roku szkolnego, nie odbędzie się spotkanie patriotyczno-religijne w Dolinie Śmierci ze względu na grożące tam niebezpieczeństwa. Uzgodniłem z księdzem proboszczem Burandtem i z księdzem dziekanem Jackiem Dawidowskim, że o godz. 1500 złożymy kwiaty   
w Dolinie Śmierci, dlatego podstawiamy autobus o godz. 1500 na Placu Emsdetten i prosimy delegacje bez pocztów sztandarowych, czyli tylko delegacje i kwiaty. I o 1700 odbędzie się msza święta w Bazylice Mniejszej.

I na koniec jeszcze, chciałbym powiedzieć, myślę że Państwo wszyscy wiecie. Odbyły się wybory uzupełniające, które wygrał Pan Maciej Kasprzak z PCHS – 98 głosów, Aleksandra Stasińska – 90 głosów i trzecia osoba, która startowała – 44 głosy. Pogratulowałem nowemu radnemu, jeszcze nie ślubującemu, ale już radnemu, życząc współpracy z całą Radą.

Wczoraj, 150-lecie funkcjonowania na ziemiach polskich, a zaczęło się od Chojnic – 1867 rok, obchodziły Franciszkanki. I bardzo ważne wydarzenie historyczne, gościliśmy wczoraj, Ekscelencję ks. abp Wojciecha Polaka – Prymasa Polski. Przewodniczył mszy świętej   
w Bazylice i brał udział w innych uroczystościach związanych z 150 rocznicą funkcjonowania Franciszkanek na ziemiach chojnickich. Urząd Miasta z tej okazji włączył się w realizację publikacji, która powstała. I również uczestniczyliśmy w tym wydarzeniu, bardzo ważnym. Znacie Państwo radni historię, nie muszę tutaj opowiadać. 150 lat to piękny jubileusz Sióstr Franciszkanek, o którym chcę właśnie głośno powiedzieć, żeby zaznaczyć to w protokóle.   
A przyjazd Prymasa jest na pewno wydarzeniem też dla nas historycznym. Ksiądz Prymas też będzie gościł w marcu w związku z jubileuszem naszej Bazyliki. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi. Prosiła o głos Pani Marzenna Osowicka, bardzo proszę.

* **Radna Marzenna Osowicka** – Panie dyrektorze, bardzo dziękuję za przedstawienie relacji dotyczącej działań jakie podjął Wydział Zarządzania Kryzysowego. Panu Burmistrzowi również dziękuję za przedstawienie skali zniszczeń oraz podjętych działań naprawczych. I tak jeszcze zwracając się do Pana dyrektora Prondzinskiego, proszę nie patrzeć na mnie z takim przerażeniem, ja nie zamierzam nikogo rozliczać z działań podejmowanych. Natomiast sytuacja, która miała miejsce, ten no straszliwy kataklizm jakiego Chojnice nie przeżyły dotąd, od wielu wielu lat, nasuwa pewne refleksje. I przede wszystkim chciałabym dowiedzieć się, ponieważ krążą tak bardzo różne informacje, czy Wydział Zarządzania Kryzysowego otrzymał informacje na temat zagrożenia kataklizmem, czy też po prostu obyło się to zupełnie bez reakcji. No media ogólnopolskie nawet wskazują, że Starostwo podaje rozbieżne informacje. Raz, że została ta informacja przekazana, innym razem, że ponieważ komputery były wyłączone to Pan dyrektor Sztabu Kryzysowego nie uznał, że należy cokolwiek w tym względzie czynić. Przeanalizowałam ustawę o zarządzaniu kryzysowym, ponieważ potrzeba nam takiej wiedzy, nam mieszkańcom, obywatelom naszego kraju i nasunęły mi się właśnie pewne wątpliwości.   
  O ile zadziałaliście profesjonalnie, wspaniale tuż po nawałnicy, chapeau bas, to niestety jeśli chodzi o system ostrzegania, alarmowania przed grożącymi kataklizmami, kompletnie nie zdało to egzaminu. Właśnie zastanowił mnie moment, który pokazał Pan […] dzięki swojej telewizji. Tuż przed nawałnicą Pan […] sfilmował właśnie chojnicki Stary Rynek, gdzie nie były kompletnie złożone parasole. Kiedy już zaczynały się właśnie te potworne porywy wiatru to ciągle jeszcze u nas na Rynku działa się po prostu sielanka. Czy Straż Miejska tego też nie zauważyła? No, tu mi brakuje właśnie pewnych działań.

Na to pytanie, czy otrzymaliście Państwo jakieś powiadomienie, jakiś alert? Mogę poprosić   
o odpowiedź.

* **Dyrektor Piotr Prondzinski** – proszę Pani, jakbym coś pominął, to proszę mnie cofnąć, dobrze. Odnośnie tego pierwszego pytania i podziękowania za informację. Uważam, że taką informację dla Rady Miejskiej w Chojnicach na najbliższym posiedzeniu powinienem przekazać, to Wam się należy, co było w mieście, co się działo.

Następnie sprawa – czy otrzymaliśmy powiadomienie z wyższego szczebla? Nie, nie otrzymaliśmy powiadomienia z wyższego szczebla, a jesteśmy od nich uzależnieni po prostu.   
W tym czasie, muszę powiedzieć, byłem też akurat na urlopie. Było to dla mnie całkowitym zaskoczeniem. Ale to nie jest tak, że nie otrzymaliśmy tylko tutaj z powiatu. Powinniśmy otrzymać nawet i z województwa, też nie otrzymaliśmy tego, znaczy za pośrednictwem powiatu, ale tutaj też jest koleżeński jakiś łańcuch. Dziwne to, że po prostu inne województwa, gdzie to już przeszło, nie zawiadomiły pozostałych województw. Trochę i system cały państwa znaczy się, jak to się działo gdzieś już tam na Śląsku, czy w innych rejonach, czemu też oni tego nie powiadomili. Można było przecież, czy odbiorniki radiowe, czy telewizyjne. No naprawdę nie wiem. To należy już później do innych osób. Jeszcze wracając do wszystkiego, w tym wszystkim naprawdę panuje chaos. Naprawdę, bo znaczy się, nikt nie zobowiązuje innych gmin, żeby miały to, to, to. Nasze akurat tutaj miasto, dzięki Państwu, dzięki Burmistrzowi, no   
i wszystkim moim poprzednikom, mamy Centralny System Alarmowy Miasta, czyli syreny. Szesnaście syren alarmowych, które są rozłożone tak, żeby po prostu wszyscy mieszkańcy słyszeli. Wprowadzamy nawet już nowoczesne takie syreny, że nie tylko dźwiękiem, ale   
i głosem można ogłaszać. Założyliśmy taką akurat na dworcu PKP, gdzie jest najwięcej ludzi. Jeszcze ona nie jest całkowicie sprawna, żeby można było głosem, ale sygnałem tak. Ale jeśli   
u Pana […], gdzie jest najwięcej amoniaku, tam już może on nawet sam głosem powiadamiać. Tego inne gminy niestety nie mają. Tak że ten jeden śmieszny guzik, z którego się tak śmieje jeden mój kolega, do którego zawsze przychodzę – zobacz Piotr, ile on znaczy. Następnie mamy Zintegrowany System Ratunkowy TUR, który powstał też dzięki moim poprzednikom, Panu Marianowi Piepiórce. To są wszystkie służby, takie lokalne. Mają, jakby coś wszystko zawiodło to akurat to powinno działać i to chyba w tej pierwszej fazie też zadziałało, żeby powiadomić wszystkie służby, czy Straż Miejską, czy Policję, czy OSP, czy Burmistrzów, czy inne gminy. Ale niestety taka informacja musi przyjść z zewnątrz, żebyśmy my mogli działać. Co jeszcze. Dużym takim błędem jest, że po prostu państwo pozwala na to, na taką praktykę… Państwo, no może i sami niektórzy samorządowcy, że nie ma całodobowych centr zarządzania kryzysowego. My jako miasto nie musimy mieć takiego centrum, ale już wczoraj rozmawiałem z moimi kolegami z Ochotniczej Straży Pożarnej, że takie coś postaramy się, dzięki na pewno, jeszcze nie zgłaszałem tego Burmistrzowi i Państwu, ale postaramy się zrobić. A czemu? Bo tego sprzętu mamy coraz więcej, oni tak i tak pełnią dyżury, czemu takiego czegoś nie zrobić jeszcze, chociaż tego nie musimy. My takie Centrum Zarządzania Kryzysowego tylko w stanach kryzysowych musimy, ale już od szczebla wyżej to już powinni mieć takie coś.

* **Radna Marzenna Osowicka** – dobrze, czyli z takiej sytuacji wynika niestety gorzka refleksja, że jesteśmy kompletnie bezradni w momencie kiedy szczebel wyżej jednostka administracyjna nie powiadamia właśnie o zagrożeniu. No więc skoro tego typu sytuacja zaistniała, a jak wiadomo mądry Polak po szkodzie, to rzeczywiście chyba trzeba by skierować wszelkie działania na jakieś zmodernizowanie dotychczasowego systemu i nie opieranie się tylko   
  i wyłącznie na komunikatach płynących gdzieś tam z góry, ale po prostu tutaj działać, obserwować sytuacje, rzeczywiście brać pod uwagę komunikaty meteorologiczne na bieżąco.   
  W związku właśnie jeszcze z ustawą o zarządzaniu kryzysowym chciałabym dopytać, czy plan dotyczący Gminy Miejskiej Chojnice posiada bieżącą aktualizację. Plan właśnie dotyczący reagowania kryzysowego.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – proszę bardzo Panie dyrektorze.

* **Dyrektor Piotr Prondzinski** – o tych szczeblach wyżej. Tak ten system powinien być unowocześniony i lepiej zrobiony. Takie wnioski już złożyłem tutaj Panu Staroście od razu po tym zdarzeniu, po zebraniach Zespołu Zarządzania Kryzysowego Powiatu. Także złożyłem jeszcze inne wnioski, na temat padlin, na temat wycinki drzew, która też nie jest robiona, ani praktykowana przez służby energetyczne, bo te drzewa na przykład wrastają w linie energetyczne. Czasami obywatele także powinni znaczy się usuwać swoje drzewa spośród tych linii energetycznych, nie tylko o tym wyższym stopniu, ale i tym niższym.

Jeśli chodzi o to, czy plany zarządzania kryzysowego są aktualne? Są aktualne. Proszę Państwa, my jako Wydział to już nie staliśmy się typowo jako do reagowania, tylko jako urzędnicy. Praktycznie tych planów jest jakieś około dwunastu i każdy jest na coś innego. Nie wiem, miał być tylko jeden operacyjny, ten plan jest zastrzeżony. No też zgłaszałem już nie raz   
i w Województwie, i w Starostwie, czy nie można by było tego ominąć i ujednolicić tak jak kiedyś, był jeden plan, plan obrony cywilnej i nic więcej. A teraz jest plan zarządzania kryzysowego, plan obrony cywilnej, plan zastępczy miejsc szpitalnych, plan pomocy, plan operacyjny, plan dostarczania tabletek jodku potasu, no jest tego dosyć dużo.

* **Radna Marzenna Osowicka** – Panie dyrektorze dziękuję bardzo. No, wygląda na to, że po prostu Wydział Zarządzania Kryzysowego utknął w prowadzeniu przesadnej dokumentacji. Nastąpiła biurokracja i niestety w tym momencie no trzeba będzie przeanalizować dokładnie formy działania.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – proszę Państwa, ja uważam, że ta dyskusja, aczkolwiek to są refleksje bezpośrednio po tym co się stało, ona będzie musiała się przeciągnąć jeszcze na czas dłuższy i wyciągnąć wnioski z tego, co się stało, i postarać się reagować, wypracować jakąś określoną strategię działania. Bardzo proszę Pan radny Mariusz Brunka.

* **Radny Mariusz Brunka** – proszę Państwa, pięć osób zginęło, przynajmniej tutaj w naszym terenie, więc warto się jednak trochę nad tym pochylić. I ja może zacząłbym od tego, że no proszę Państwa, to o czym mówił Pan Burmistrz, o tych różnych obecnie niedogodnościach no to one w dużej mierze są normalne. Nas spotkało nieszczęście i nie można też zakładać, że będzie wszystko fantastycznie działało, następnego dnia wszystko uda się naprawić i będziemy mieli tak jak mieliśmy przed jedenastym, prawda. No niestety tego się nie uda zrobić.

Po drugie, nie martwiłbym się tym, że Pani Premier postanowiła skorzystać z gościnności Straży Pożarnej. Zachowała się jak każda klasyczna dziewczyna, która ciągnie do remizy, to normalne, prawda. Zdziwiłbym się jakby było inaczej. Tak że to też nie jest coś, czym powinniśmy się nadmiernie martwić. Ważne jest tu, o czym Pan dyrektor mówił. No, Pan dyrektor jakby nas też uświadamiał o tym, że w gruncie rzeczy po raz pierwszy mieliśmy okazję, stykając się z nieszczęściem, jednocześnie zobaczyć na ile funkcjonuje określony system, także prawny, te tony dokumentów, które są tworzone. No okazuje się, że jak przychodzi co do czego, to tak naprawdę bardziej liczą się kompetencje szczególne, przyznane konkretnym ludziom, którzy mają się po prostu przede wszystkim kierować zdrowym rozsądkiem co w takiej sytuacji należy zrobić. A te wszystkie tony papierów czasami to jest po prostu jakiś balast, który nam utrudnia podejmowanie decyzji, tak. Tutaj dobrym przykładem jest w końcu przecież nie urzędnik, ale osoba umieszczona w strukturze samorządu terytorialnego chyba najniżej, mówię o sołtysie, który chyba będzie sołtysem roku. I słusznie. Dlaczego? Dlatego, że w sytuacjach kryzysowych liczą się takie umiejętności czysto przywódcze i tutaj one zadziałały. A jednocześnie jak gdyby trudno mieć też pretensje do wydziału jakiegokolwiek urzędu, który no też nie stara się wypełniać obowiązków ustawowych wynikających z potrzeby tworzenia różnego rodzaju dokumentów. Gdyby tych dokumentów nie było no to byłby zarzut, że one nie powstały. A jak one powstały to okazuje się, że w praktyce one niewiele pomagają a nawet są jakimś ograniczeniem. Więc tym bym się zbytnio nie przejmował. Nie rzucałbym też tutaj jednak pewnych oskarżeń w stronę no np. Gniezna, prawda. Gniezno naprawdę nam żadnej krzywdy nie zrobiło. Bo ja mógłbym zadać takie pytanie, czy Pan Panie dyrektorze albo Pan Burmistrz wykonał natychmiast, po tym co się działo w Chojnicach, telefon do Burmistrza Kościerzyny, do Burmistrza Czerska i też mówił – słuchaj idzie burza w twoją stronę. No przecież to byłoby szaleństwo. To nie jest tak, że… Rozumiem, że Prezydent Gniezna miał wtedy naprawdę inne zmartwienia na głowie i nie ma sensu tutaj jak gdyby takich zarzutów stawiać. Też nie uważam, że miasto dzisiaj powinno zastanawiać się nad czymś takim, aby przejmować na siebie obowiązki, które ciążą na powiecie, bo tak naprawdę teraz to prawie troszeczkę są takie wnioski – no powiat sobie nie radzi, więc może my przejmiemy ten całodobowy obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem. Ale dlaczego? My tego nie mamy robić, to nie jest nam przypisane. Tak, to się opiera na takiej strukturze, w której czekamy na informację od podmiotu usytuowanego hierarchicznie wyżej i mamy prawo dostać te informacje. Jeśli coś zawiodło, to tam trzeba poprawić, a niekoniecznie my mamy wchodzić w rolę podmiotu zastępującego kogoś. To nie jest nasze zadanie. Czy struktury powiatowe w tej dziedzinie zawiodły? No zawiodły i nie ma sensu tutaj też za bardzo o tym mówić. Chociaż, no tutaj jest jakby apel do Pana Burmistrza, ponieważ przełożenia oczywiście prawnego jako miasto i Pan Burmistrz jako urzędnik na powiat żadnego nie ma, ale politycznie Pan Burmistrz ma tu pewne przełożenie. W powiecie działa określona koalicja,   
w tej koalicji konkretne osoby pełnią określone funkcje, mają określone zadania i myślę, że najgorszą rzeczą jaka mogłaby się pojawić to byłoby to, gdyby jednak nie zostały wyciągnięte, chcę to wyraźnie powiedzieć, konsekwencje dyscyplinarne w stosunku do osób, które zaniedbały. I tu nie wolno czekać aż się skończy całe postępowanie, nie proszę Państwa. Dlatego, że jak widzimy coś, że ktoś robi coś głupiego a potem jeszcze głupio się tłumaczy   
w mediach, które nawiasem mówiąc, potem po Polsce rozpisują się już nie w formie, że jakiś dyrektor zawiódł, tylko że piszą Chojnice i potem już nikt tam się w Warszawie, w Krakowie, czy w Wrocławiu nie zastanawia nad tym, że konkretna osoba zawiodła tylko no Chojnice, to znaczy co, miasto jako całość, tak. Więc uważam, że tu są potrzebne bardzo szybkie decyzje   
i trzeba wyraźnie pokazać, że taki rodzaj zaniechań i taki rodzaj tłumaczeń, taki rodzaj informacji, że praca się kończy, piętnasta, komputery wyłączone, no to z czego mamy wyciągać wniosek, że delikwent nie umie włączyć komputera. No to nie są, na tym etapie, tłumaczenia   
a ja powtarzam jeszcze raz, skutki są tragiczne. I ja wcale nie chcę twierdzić, że gdyby te wszystkie procedury w powiecie zostały wykonane, to nie doszło by do tych wypadków śmiertelnych, to już zostawmy sobie prokuraturze takie rozważania. Niemniej jednak my wszyscy mielibyśmy czystsze sumienie, wszyscy, gdybyśmy wiedzieli, że wszystkie procedury zostały dochowane, a mimo to staje się nieszczęście. Proszę Państwa to nie jest tak, że jak my zrobimy nawet najbardziej doskonałe procedury to nie będzie nieszczęść. Żadna władza samorządowa, ani rządowa, w tej dziedzinie nas nie jest w stanie uchronić. No jeśli chodzi   
o nasze podwórko to ja bym chciał tutaj, bo to ze względu na te sprawy, o których na pewno no ludzie, jakby to powiedzieć, meldują. Ja mam świadomość, że kiedy dziś patrzymy na skutki jakie dotknęły Chojnice to obiektywnie oceniając i to jest jakby wyraz tego, że będą podjęte uchwały o pomocy innym, czyli tym, których gorzej spotkało. Te skutki, które nas dotknęły, są w porównaniu z tamtymi sąsiednimi gminami o wiele mniejsze. Niemniej jednak, tej nocy między jedenastym a dwunastym, w sytuacji, kiedy ludziom coś się dzieje, jakieś nieszczęście   
i coś im spada tam, a to gałąź na samochód, a to wali im się komórka, w której mają słoiki   
i drewno, to ich nieszczęście w tym momencie było jak gdyby najważniejsze. I mamy sytuację taką, że były no te telefony także następnego dnia, dramatyczne. Wiele osób przede wszystkim czego w takiej sytuacji potrzebuje, nie tyle pomocy, ile informacji. I chcę poinformować, bo ja dostałem takie sygnały, że część osób po prostu telefonowała do Straży Miejskiej. Efekt był taki, że odsyłano te osoby do Straży Pożarnej. Jak Państwo wiecie Straż Pożarna była już   
w zasadzie przeciążona, także pod kwestią wydolności tej informacyjnej. I tutaj jak Państwo wiecie, ja nie mam jakiegoś szczególnie dobrego zdania na temat Straży Miejskiej, ale uważam, że jeżeli istnieje, to trzeba poprawić tą sferę jak gdyby uzupełniania informacji. Straż Miejska powinna szukać tych informacji, którymi także będzie się dzieliła z mieszkańcami, kiedy mieszkańcy te telefony do Straży Miejskiej wykonują.

Teraz jeszcze jedna rzecz, do której ja bym też miał ograniczone no jak gdyby pretensje, bo tutaj się pojawiło, że ten włącznik bodajże z tego centralnego systemu alarmowego jest u nas, ale nie tylko u nas. Ma go także Wojewoda, ma go Minister Obrony Narodowej. Proszę Państwa, ja w tym wypadku nie mam pretensji o to, że z tego włącznika nie skorzystał Minister Obrony Narodowej. Nie cieszy się może moją jakąś szczególną sympatią, ale proszę Państwa, naprawdę nie wierzę w to, że ktoś w Warszawie, wtedy kiedy jest tam słoneczna i miła pogoda, ma myśleć o tym, żeby włączyć włącznik dotyczący Chojnic, to musi ktoś zrobić tu na miejscu   
i w tej dziedzinie też bym o to pretensji nie miał.

Jak się zachował Wojewoda. Proszę Państwa ja odróżniam dwie rzeczy. Ot, moim zdaniem więcej jest jak gdyby po naszej samorządowej stronie błędów jak gdyby przed katastrofą, natomiast po katastrofie już bym bardziej surowo oceniał administrację rządową, takie jest moje zdanie. I znów, chcę tu wyraźnie podkreślić, nie chodzi o to, żeby rozrywać rany jakieś, tylko chodzi o to, żebyśmy wszyscy wyciągnęli wnioski. Bo ja wprawdzie nie wierzę w zmiany klimatu, to jest moim zdaniem takie tam gadanie, żeby wyciągnąć od ludzi pieniądze i robić pseudo karierę na tym, ale no nieszczęścia takie pogodowe zdarzały się, zdarzają i będą się zdarzać.

I ostatnia sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę i chciałbym prosić, żeby Pan Burmistrz może jeszcze nad tym się jak gdyby zastanowił. To znaczy niedobrze jest wysyłać jakby takie słabe, złe sygnały. Ja muszę się przyznać, że trochę naruszyłem zakaz Pana Burmistrza dotyczący nie wkraczania na te tereny dotknięte klęską żywiołową na terenie naszego miasta, no i wybrałem się wczoraj do Doliny Śmierci. Generalnie mamy też tutaj trochę zdjęć dla tych, którzy chcą popatrzeć. Rzecz polega na tym, że no bym prosił jednak o rozważenie, żebyśmy nie dawali takiego sygnału, że w dwa tygodnie po nieszczęściu, my nie jesteśmy w stanie samej Doliny Śmierci przywrócić do takiej sprawności, nie mówię o całym parku, ale dojście do Doliny i samej Doliny, żeby tam nie przeprowadzić tej cyklicznej imprezy plenerowej, przede wszystkim związanej z 1 września, dlatego że no jedyną postawą taką jak gdyby godną człowieka w zetknięciu z kataklizmem to jest właśnie pokazanie, że człowiek mając rozum   
i wolę sobie nawet z kataklizmami radzi. A pokazanie takiego sygnału, że przez dwa tygodnie, czterdziestotysięczne miasto nie byłoby w stanie uporządkować drogi do kawałka wolnej przestrzeni między drzewami i nie oczyścić tych paru gałęzi i tego drzewa, które tam mogłoby stanowić jakieś zagrożenie to nie byłby dobry sygnał. I dlatego prosiłbym Pana Burmistrza   
o rozważenie, czy nie udałoby się tutaj skierować sił i środków, i w tym zakresie nawet gdyby… Bo ja generalnie uważam, że w jakiejś takiej dłuższej perspektywie to raczej rzeczywiście ta impreza jest już jakimś problemem od dawna, bo mało osób przychodzi tam   
z potrzeby serca, a wiele osób dlatego, że jest to organizowane co roku. Natomiast, w tym szczególnym roku, kiedy powinniśmy właśnie pokazać, że sobie z takimi problemami radzimy, no prosiłbym o rozważenie, czy nie udałoby się jednak tej imprezy przeprowadzić.

No i jeśli chodzi o taką informację, to tak trochę stylistycznie trzeba by było zmienić, tu mamy taki, w Pańskiej informacji Panie Burmistrzu jest złożenie kwiatów przed pomnikiem Orła, następnie… O nie, zwracam honor, doczytałem. Dobrze, wszystko jest dobrze, zgadza się. Wycofuję to ostatnie.

Proszę Państwa jest nieszczęście, mam nadzieję, że wszyscy wyciągniemy z tego wnioski, ale też ograniczoną z tego powinniśmy wszyscy robić politykę, bo przecież nie o to chodzi. Gałęzie spadały tym co głosowali na PCHS i tym co głosowali na ugrupowanie Pana Burmistrza, więc w gruncie rzeczy nie ma tutaj powodu do konfliktu, tylko do tego, żeby sobie z tym nieszczęściem poradzić. Dziękuję.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Pan Burmistrz.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja króciutko chciałbym się odnieść. Otóż, ja nie zamierzam zastępować Pana Starosty i jego zespołu, i sztabu. Natomiast system musi być zintegrowany.   
  I my nie mamy pretensji z dyrektorem Piotrem do Prezydenta Gniezna, żadnego, żadnych pretensji, ale mam pretensje do tych, którzy czuwają nad bezpieczeństwem całego kraju, bo to oni powinni wskoczyć do telewizji publicznej i niepublicznej, i powiedzieć, że Pomorzu grozi nawałnica, która w tej chwili kumuluje się, zderza się, powstaje nad Gnieznem, bo chyba umiemy przewidzieć, że ona pójdzie na Pomorze. Było takie działanie? Ostrzeżenie o burzach   
  z gradami to ja mam co tydzień od Wojewody, co tydzień na weekend, prawie co tydzień.   
  I takie ostrzeżenie było. Burza z gradem. Dlatego pewnie tych parasoli nie ruszyli. Ale gdyby Centralny System Powiadamiania zadziałał to to byłoby jasne. Instytut Meteorologii   
  i Gospodarki Wodnej jest instytucją publiczną i tutaj chyba trzeba analizować, bo tam powstają analizy pogodowe tego co się będzie działo u nas w kraju. Tak że ja nie mam do województw pretensji, do Gniezna, tylko ten system na górze musi być zintegrowany z naszym.   
  I rzeczywiście, jeżeli w Starostwie nie ma dyżuru całodobowego to przecież jest Powiatowa Straż Pożarna, jest Policja, która dyżuruje, jest Straż Miejska i wreszcie możemy dotrzeć bezpośrednio do obywatela, przez radio, przez telewizję i internet, bo ostrzeżenia o burzach   
  i gradzie były wszędzie, w każdym z mediów, ale w sensie pogody, natomiast o nawałnicy nie mówił nikt. A moim zdaniem, jeżeli ta nawałnica się przesuwała z prędkością stu-, nawet kilkudziesięciu kilometrów na godzinę, no to mieliśmy tą godzinę, czy półtorej, żeby jakoś zareagować. Ciekawe jaka będzie refleksja nad tym tematem. Prezydenta Gniezna zostawiamy w spokoju, mi chodzi o instytucje państwowe – Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej   
  i inne, które tym się zajmują. Może warto też współpracować z łowcami burz, nie wiem, może warto. To jest ta kwestia.

Problem PSP. Dlaczego Straż Miejska, w pewnych kwestiach, odsyłała uprzejmie mieszkańców do PSP? Bo w PSP funkcjonował Sztab Kryzysowy. I prawidłowe działanie. Jeżeli problem dotyczył np. lampy ulicznej, czy nie wiem, jakiegoś drobiazgu to Straż Miejska jak najbardziej tak, ale problem, gdzie Straż Miejska nie może być sprawcą naprawienia tej szkody odsyła do Sztabu. W Sztabie Pan Burmistrz Pietrzyk spędził razem z Piotrem kilkanaście godzin. I tam było źródło możliwości realizacji tego problemu. Dzisiaj Enea nas prosi, żebyśmy my, poprzez Straż Miejską, i Straż Miejska jeździ po mieście, sprawdzali, gdzie nie ma w pojedynczych domach prądu, bo się Enea boi, że mieszkańcy się mogą do nich nie dodzwonić. No sami takie bariery stworzyliśmy, jakieś takie dziwne linie, żeby coś zgłosić, to trzeba pół godziny wisieć na telefonie i jeszcze za to zapłacić. Tu jest problem, tak.

Teraz jeżeli chodzi o Dolinę Śmierci. Ja chciałbym jednak pozostać przy swoim zdaniu. Moglibyśmy uporządkować, ale wiele firm i ludzi z Chojnic porządkuje Gminę Czersk, Gminę Chojnice i Gminę Brusy. Ja nie chcę tych ludzi stamtąd zabierać. Dlatego zwróćcie Państwo uwagę, wprowadziłem zakaz wstępu i jeżeli odciążymy już nasze firmy, które tam pracują, spokojnie przejmę i będę usuwał. Usuwanie skutków w Lasku to nie będzie miesiąc, dwa. My będziemy to robić jeszcze zimą, obyśmy do wiosny zdążyli. Natomiast tam trzeba udrożnić drogi, jest wiele problemów.

Młodzież niestety… Bo to jest tak, że są ludzie, którzy przychodzą, bo chcą przyjść, ale też my próbujemy, nie na siłę, ale realizować taką lekcję patriotyczną, żeby młodzież ze szkół przychodziła. No tutaj, moim zdaniem, to jest celowe działanie i mam nadzieję, że większość   
z tej młodzieży, która przychodzi rozumie po co tam przyszła, ale też młodzi chętnie,   
w momencie kiedy jest słońce, z polany chowają się do lasu przed słońcem, a Państwo nie upilnujecie, żeby oni szli po tej drodze, która jest odróżniona. Część z nich pójdzie na skróty, stanie się nieszczęście, nie chciałbym tego wszystkiego. Dlatego rozumiem, ja też bym chciał stawić czoło kataklizmowi, ale stawiajmy to czoło tam gdzie żyją i egzystują ludzie. A tą przestrzeń na pewno jesteśmy w stanie uruchomić, no lada miesiąc powiedzmy, tak żeby była bezpieczna.

Tak więc jeżeli chodzi o te systemy powiadamiania to tutaj no musi być refleksja pełna. Ja mam nadzieję, że odpowiednie wnioski zostaną wyciągnięte. Jeżeli chodzi o jakieś takie moje przełożenie polityczne na Pana Starostę, to chciałbym powiedzieć, że Burmistrz Miasta i Gminy Brusy, Wójt Gminy Chojnice i ja oczywiście, poparliśmy tą kandydaturę Pana Starosty i ten skład Zarządu, i będziemy oddziaływać na to, żeby sytuacja uległa poprawie, modyfikacji   
i zmianie. Uważam, ze Starostwo naprawdę stać na to, żeby wyciągnąć rzeczowe wnioski. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo Panie Burmistrzu. Proszę bardzo, Pan radny Edward Gabryś.

* **Radny Edward Gabryś** – ja już bardzo krótko, bo nie chciałbym tutaj przedłużać, bo tragedia się stała i w wszelkich przekazach i w filmach, itd., bo tutaj tylko chciałbym tak drasnąć tą tragedię. Nic nie mówi się, w żadnym z wywiadów nie było, czemu w nocy te dzieciaczki, czy ta młodzież, nie wiem jak to nazwać, w tym lesie pod tymi zwalonymi drzewami, w tych małych zagajnikach, po pas we wodzie, czekały ponad cztery godziny jak ktoś do nich dotarł. Czy nie mamy na wyposażeniu helikopterów, nie mamy jednostek specjalnych wojska, żeby tam ktoś dotarł? O tym nikt nic nie mówi. Słyszałem tak, a to uważam, że to żart, że nie mamy helikopterów, żeby latały w nocy. No, ale uważam, że jednostki ratownictwa morskiego   
  i marynarki wojennej posiadają takie i można było jeden, czy dwa helikoptery ściągnąć, żeby choć psychicznie te dzieci tam utrzymać. Dobrze, ale skończmy to.

I Panie Burmistrzu jeszcze jedno zdanie. Wspomniał Pan o jutrzejszym odbiorze placów zabaw. Nie róbmy tego, nie ośmieszajmy się. Tam nie jest nic zrobione… Ale media tylko czekają, żeby taką sensację mieć.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – już tłumaczę, bo właśnie media po to są, żeby dokumentować takie… Proszę Państwa musimy działać w granicach prawa. Jeżeli firma zgłasza do odbioru,   
  a nie wykona w sposób właściwy tego zadania, to my go nie odbieramy i dalej naliczamy odsetki. No cóż możemy zrobić. Jeżeli po raz kolejny zgłosi, znowu nie odbierzemy, to rozwiążemy cały kontrakt. Ja nie mogę nie informować, bo znowu padnie zarzut, że o czymś nie powiedziałem, tak. Na przykład zostałem oskarżony przez jedną dziennikarkę, że nie powiedziałem o proteście mieszkańców, który oni złożyli do ZDW. No to jest protest mieszkańców do ZDW, ja o nim się dowiedziałem dopiero później. A teraz jeżeli ja nie będę informował Wysokiej Rady i mediów, że odbieramy place zabaw to mnie media zapytają   
  i Państwo po miesiącu – a dlaczego Pan nas o tym nie informował? No, tak się zdarzyło, musimy przez to wszystko razem przejść. Dziękuję.
* **Radny Edward Gabryś** – dobrze.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pan radny Szank.

* **Radny Marek Szank** – chciałem zabrać głos, nacisnąłem przycisk, ale Pan Mariusz Brunka powiedział właściwie wszystko, to co chciałem dodać do tej wypowiedzi Pani Marzenny Osowickiej. Widzę, że Pan Piotr jest bardzo zdenerwowany i ma Pan prawo być zdenerwowany, ale ja znam Pana dociekliwość i skrupulatność, bo wielokrotnie kiedy przychodzi Pan na spotkania w szkole i opowiada Pan nam o tych zagrożeniach, które nas czekają to znam Pana dociekliwość. No, ale jeżeli już jestem przy głosie może dopowiem jeszcze, bo sytuacja taka, o której powiedział Pan Burmistrz i Pan Brunka, zmierza do tego, że sytuacja ta, która nas spotkała wydarzyła się w okresie wakacyjnym. I oglądanie telewizji, i słuchanie radia Panie Burmistrzu, no to nie każdy w tych takich wolnych chwilach, kiedy wyjeżdża na urlop a zagraża nam niebezpieczeństwo wtedy kiedy jesteśmy na otwartych przestrzeniach, w tych miejscach, gdzie jest zorganizowany wypoczynek, na wczasach, nie każdy ma czas i słucha tych komunikatów. Wielokrotnie je po prostu ignorujemy, mając nawet aplikację w telefonach komórkowych dzisiaj. Ale Panie Piotrze, wydaje mi się, że to co powiedział Pan Mariusz Brunka, żebyśmy naciskali przede wszystkim na powiat, bo to jest miejsce, jeżeli są pewne struktury zarządzania w państwie, to jest miejsce, które nas powinno w jakiś sposób chronić, tak. I gdyby Pan, ewentualnie burmistrz, nawet sołtys, mieli takie uprawnienia i mieli takie możliwości, że podejmują szybkie decyzje i te decyzje są bardzo szybko, ich decyzje są wprowadzane, a nie czekacie na to aż zgodzi się starosta, wojewoda, następnie minister, ktoś tam jeszcze. No przecież to jest tak rozłożone w czasie, że wszyscy na tym cierpimy i wtedy skutki są takie jakie są dzisiaj. Trzeba, no naszym zadaniem jest chyba jeszcze raz, tym wszystkim, którzy pomogli, którzy się zaangażowali, podziękować i przeprosić, nic więcej nam nie pozostaje. Bo taka sytuacja jeszcze pewnie nie raz nas spotka. Wielokrotnie mieliśmy już takie sytuacje, i powodzie, i kataklizmy, które związane były niedawno… Przecież   
  w Borach Tucholskich... I co? Mieliśmy oglądać, mieliśmy słuchać, nic nie zostało zrobione. Jeżeli my sami, na naszym podwórku, nie wprowadzimy tych zasad, o których Pan mówił, nie tych tomów, które są przygotowywane papierków tylko po prostu decyzji, szybkich decyzji, które możemy podjąć, to będzie to wyglądało tak jak wygląda. Kwestia zaufania do tej osoby, która jest na danym terenie i ma prawo podjąć szybkie decyzje jest najważniejsza. Bo nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, jeżeli sołtys pisze, prosi Panią Premier o szybką reakcję,   
  o przysłanie wojska i tego nie ma, no to kto ma podjąć taką decyzję? Jeszcze inna byłaby sytuacja, gdyby burmistrz dzwonił, gdyby pisał? Inna byłaby sytuacja, gdyby dzwonił starosta? Myślę, że nie. Tam czekali na to, że po prostu decyzja będzie odgórna. I boję się, że to co nas czeka, a więc System Zarządzania Centralnego Państwem to będzie tragedia, która może nas spotkać. Bo tą właśnie obywatelskość, tą samorządność, nam się powoli stara odebrać. I jeszcze raz podziękujmy Szanowni Państwo wszystkim tym, którzy działają, którzy pracują, bo powiem, że ja o drugiej w nocy przeszedłem się po moim osiedlu i spotkałem policjantów jeżdżących, sprawdzających. Rozmawiałem z nimi, mówiłem, gdzie leży drzewo i jak należałoby jeszcze reagować i oni natychmiast dzwonili, przekazywali informacje. Nie wiem, czy ktoś z Państwa też, pewnie niejeden z was oglądał na swoim podwórku to co się dzieje. Policja sprawdzała tereny i przekazywała informacje jak to wygląda. No miałem jeszcze akurat taką możliwość, że żona była w szpitalu na dyżurze i przekazywała mi informacje właśnie na temat tego, co się dzieje i w Sworach, i w tej tragedii, gdzie zginęła ta kobieta w Zielonej Hucie, dzieci przywiezione do szpitala, tak że… No zróbmy wszystko Panie Piotrze, aby miał Pan większe możliwości reagowania. Myślę, że tutaj wszystkie instytucje, które są podległe, państwowe instytucje, podległe pod Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, no mają wiele do spełnienia w tym temacie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Pan Burmistrz chciałby odnieść się do tego?

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja mówiąc o tym centralnym zarządzaniu nie jestem zwolennikiem centralizowania tego integrowania. Natomiast taka refleksja na koniec. Ile jest   
  w Polsce takich obozów harcerskich, jak ten w Suszku? Myślę, że kilkadziesiąt, w lasach. Nawałnica przeszła przez nasze ziemie, ale mogła przejść gdzie indziej. Czy istnieje system powiadamiania harcerzy o takich zdarzeniach albo system zabezpieczenia miejsca, gdzie mogą się schronić? Nie tylko młodnik i jezioro, tak. No to jest ciekawe. Kuratorium Oświaty chyba posiada informacje, gdzie znajdują się obozy harcerskie na terenie województwa pomorskiego. Tu jest potrzeba, pogłębiona refleksja. Zostawmy to, bo za chwilę wkroczymy w świat polityki a to nie będzie chyba słuszne. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pan radny Drewek.

* **Radny Kazimierz Drewek** – Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, tutaj akurat takie dywagowanie – Straż Miejska nie reagowała. Straż Miejska po czterech, pięciu minutach,   
  w tym miejscu, gdzie zgłaszałem się zjawiła, oznakowała to miejsce, żeby ludziom nie spadły żadne gałęzie na głowę. A wieszać wszystkie psy na Straży Pożarnej, czy coś takiego. Okazało się, Pan Burmistrz Pietrzyk był tam w Straży, to wiadomo tych telefonów jest pięć na stanowisku kierowania, każdy dzwoni i ten dyspozytor… Bo jak już było po dwóch dyspozytorów, czy trzech, to jest całkiem inna sytuacja. I tego nie można uniknąć. A nie można na tych służbach wieszać psów.

A następna sprawa. W naszym województwie pomorskim jest pięć takich maszyn do ścinania drzew, które mogły być tam sprowadzone w przeciągu dwunastu godzin i nie byłoby to tak długo wszystko trwało. Albo, żeby ludzie kupowali dla tych pilarzy, którzy tam byli paliwo, Panowie bzdura, bzdura. Dziękuję.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – proszę bardzo Pani Marzenna Osowicka.

* **Radna Marzenna Osowicka** – Panie Burmistrzu wracając jeszcze do uroczystości w Dolinie Śmierci. Wizja lokalna pokazuje, że te zniszczenia naprawdę nie są jakieś ogromne. To jest kilka drzew, które nadają się do wycinki. Może rzeczywiście w głębi jest więcej połamanych wiatrołomów. Natomiast jeżeli weźmiemy pod uwagę niesamowite działania wolontariuszy, chociażby w Rytlu mieliśmy okazję obserwować naocznie, czy też dzięki mediom, to przecież ci ludzie wykonali tak niesamowitą robotę w bardzo krótkim czasie, że ja naprawdę nie uważam by te prace usuwające szkody miały trwać naprawdę tygodnie i miesiące. Mnie samej trudno zająć stanowisko, ale jeden z mieszkańców naszego miasta podsunął pomysł, pytanie – czy Pan Burmistrz brał pod uwagę również pomoc ze strony więźniów? Podobno w kraju są takie już akcje i rzeczywiście dla nich samych jest to pewna forma nawet i resocjalizacji, tudzież właśnie otrzymania jakiegoś wynagrodzenia.

No i jeszcze jedna sprawa do Pana dyrektora Prondzinskiego. Ostatnie wydarzenia w Hiszpanii, no i w całej Europie, pokazują na ogromne zagrożenie terroryzmem. Dziękować Bogu, z dala jesteśmy póki co, ale jednak prośba również o zwrócenie uwagi na takie czające się niebezpieczeństwo również. Dziękuję.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Pan radny Brunka.

* **Radny Mariusz Brunka** – do kolegów radnych. Najpierw do radnego Drewka, bo nie wiem gdzie usłyszał, ze ktoś tutaj z radnych wieszał jakieś psy na Straży Pożarnej. Raczej mówiliśmy o tym, że była przeciążona pod względem właśnie udzielania informacji, a to w żaden sposób nie może być w ten sposób traktowane. Więc najpierw słuchajmy ze zrozumieniem, a potem się dopiero wypowiadajmy.

I do radnego Szanka. Też wszystkiego nie da się zrzucić na Panią Premier. I skoro Wicestarosta Chojnicki podaje w mediach, że był już o dziewiątej rano następnego dnia na miejscu zdarzenia, no to rozumiem już po śniadanku, po ogoleniu, po przygotowaniu, z żoną się ładnie pożegnał, dziecko ucałował i zdążył się znaleźć już na miejscu. To może byśmy najpierw poszukali tych, którzy są bliżej, którzy mają rzeczywiście możliwość wydawania natychmiastowych decyzji   
i poprawiania losu innych osób i spojrzeli jak oni do tych spraw podchodzą, zanim zdecydujemy się na jakieś tam uwagi w stosunku do Pani Premier, powtarzam, nie z mojej bajki. Ale proszę Państwa taka jest logika całości. Oczywiście sfera informacyjna to jest tak, że ona powinna spływać jak to się mówi z góry. Natomiast kwestia decyzyjna, w przypadku zarządzania kryzysowego, powinna być możliwie jak najbliżej na miejscu. I taka jest forma, tutaj nic nowego nie trzeba wymyślać. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Prosił Pan radny Szank o głos.

* **Radny Marek Szank** – tak, no bo właśnie chciałem do Marzenny w sprawie, w kontekście tego spotkania z okazji rocznicy, kolejnej rocznicy wybuchu II wojny światowej. Ja uważam, że to jest bardzo dobry pomysł. Spotkajmy się w Kościele, a ponieważ te służby nasze są tak obłożone pracą. Wielokrotnie, w tym czasie od zdarzenia, które miało miejsce, dzwoniłem do Straży Miejskiej, informowałem, że w danym miejscu, na moim terenie albo na terenie, który przejechałem i widziałem, że są pewne niedogodności, zgłaszałem te sprawy i za każdym razem dostałem informację, że to zabezpieczamy. Ale Marzenna to trzeba po prostu zrobić.   
  W pierwszej kolejności uprzątnąć miasto, uprzątnąć ten teren, gdzie grozi nam niebezpieczeństwo, bo przez te wiatrołomy i gałęzie wiszące na drzewach bardzo niebezpiecznie, bardzo często na traktach takich, gdzie są chodniki i jezdnie, a dopiero później zajmijmy się Laskiem Miejskim i tą drogą, którą mielibyśmy udrożnić dla dzieci. Nie wiadomo, którędy te dzieci też będą się przemieszczały. Spotkamy się w Kościele, to jest bardzo dobra forma. Delegacje, tak jak Pan Burmistrz to przewidział, na naszą sugestię, przecież byłaś ostatnio na spotkaniu, kiedy rozmawialiśmy, aby podstawić autokar i delegacje miały możliwość przejazdu, złożenia kwiatów. Wydaje mi się, że to jest bardzo dobra forma.   
  W przyszłości, z pewnością te nasze spotkania będą się odbywały w Dolinie Śmierci. I również ta sugestia, o której tutaj kolega Gabryś mówił, aby odpowiednio przygotować ten teren, zabezpieczyć, żeby on był schludny i zadbany zawsze a nie tylko z okazji tej kolejnej rocznicy wybuchu II wojny światowej. I myślę, że to jest właśnie odpowiedni moment i odpowiednia sugestia Pana Burmistrza.

I będąc przy głosie, kolego Mariuszu, ja nie chciałbym tutaj bezpośrednio Pani Premier oskarżać tylko po prostu dałem przykład jak to jest, że młody człowiek szuka pomocy i szuka pomocy od razu u góry, tam gdzie jest władza, bo widzi, że coś się dzieje źle. Szuka pomocy tam, gdzie tą pomoc powinien znaleźć. Ponieważ tak jak powiedziałeś, Pan […] zostanie najprawdopodobniej sołtysem roku, wójtem roku, już nie wiem jak nawet to nazwać, no człowiekiem roku, no to tylko dlatego, że próbował tych ludzi zjednoczyć w odpowiedniej, dobrej sprawie i szukał wszędzie pomocy i niestety, ale tej oczekiwanej pomocy ze strony wojska nie otrzymał na czas. I to mnie martwi. Martwi mnie o tyle, że jeżeli my dzisiaj posiadamy armię, która po prostu ma nas bronić i ma nas w każdej chwili, nie wiadomo jakim zagrożeniu, przygotować nas do tego, abyśmy się czuli bezpiecznie, myśmy tego bezpieczeństwa, jako tu mieszkańcy naszego terenu, no w odpowiednim momencie nie dostali. To jest niepokojące, bo wydaje mi się, że nie tak to powinno wyglądać. Dziękuję.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Proszę Państwa, w ciągu czterdziestu pięciu ostatnich minut prawie usprawniliśmy system zarządzania kryzysowego, usunęliśmy wiele szkód, w związku z tym ogłaszam półgodzinną przerwę.

**Ad. 6**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – wznawiam obrady po przerwie. Jesteśmy w punkcie szóstym. Informację o realizacji uchwał i wniosków podjętych na XXXIV sesji Rady Miejskiej macie Państwo w biuletynie.

**Ad. 7**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przystępujemy do punktu siódmego – przedłożenie przez Przewodniczących Komisji wniosków i opinii podjętych w okresie międzysesyjnym. W okresie międzysesyjnym odbyło się kilka posiedzeń i bardzo proszę, żeby sprawozdanie z posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska i Komisji Budżetu i Rynku Pracy złożył Pan Marek Bona.

* **Radny Marek Bona** – proszę Państwa, Komisja Budżetu i Rynku Pracy spotkała się w dniu   
  11 lipca tego roku, z porządkiem: ustosunkowanie się do odpowiedzi i pytań Komisji dotyczących Chojnickiego Centrum Kultury i rozpatrywanie spraw bieżących. Jeśli chodzi   
  o punkt pierwszy, to odpowiedzi na postawione wcześniej pytania udzielił Pan dyrektor Jacek Domozych, ustosunkowując się do nich. Generalnie rzecz biorąc Pan dyrektor stwierdził, że jest to czas, na ówczesny czas, w którym byliśmy, w którym to ekipa RCI podjęła pracę. On twierdził, że nie jest z tego zadowolony, bo powinno pracować około czterdziestu robotników,   
  a pracowało trzydziestu, ale tempo prac jakby się trochę podniosło. Stwierdził również, że na ten moment ma być podpisany aneks przesuwający termin odbioru tego zadania inwestycyjnego na połowę grudnia. Stwierdził również, że w wyniku różnego rodzaju błędów w projektowaniu, niedopatrzenia jednak z powodu tego, że to jest stary obiekt, pewnych zmian w projekcie, trzeba będzie dofinansować tą inwestycję jeszcze o 300 tys. zł. Szczegółowy protokół jest na stronie internetowej w zakładce samorząd i można się z tym zapoznać.

Następnie, w dniu 25 lipca odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska z tematem takim: stan akwenów w Parku 1000-lecia i rozpatrywanie spraw bieżących. Mieliśmy   
w ówczesnym czasie taką historię, że dwie działki zostały zalane, a właściwie jedna działka zabudowana, jedna działka niezabudowana, na skrzyżowaniu ulicy Przemysłowej z ulicą Tucholską. Został zaproszony przedstawiciel Zarządu Dróg Wojewódzkich, który powiedział   
i wyjaśnił dlaczego się coś takiego zdarzyło. Komisja wypracowała w tej sprawie wniosek, który za chwilę przedstawię. A stan akwenów przedstawiał Pan ogrodnik miejski, stwierdzając że ma do dyspozycji specjalistów, posiłkuje się nimi. Stan ich jest dobry. Ma nadzieję, że będzie jeszcze lepszy po wprowadzeniu całego systemu zbierania wód deszczowych. Też protokół jest dostępny na stronie internetowej, można się z nim zapoznać.

Jeśli chodzi o wniosek, który Komisja wypracowała, Państwu przedstawię: *Komisja Ochrony Środowiska zwraca się z wnioskiem do Burmistrza o wystąpienie do Zarządu Dróg Wojewódzkich w sprawie uregulowania odbioru wód opadowych na ulicy Tucholskiej, ze szczególnym uwzględnieniem działek o numerze ewidencyjnym 4293/1 i 4293/2.* Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga –** dziękuję bardzo Panu Markowi Bonie. Odbyło się również posiedzenie wspólne Komisji Edukacji, Komisji Kultury i Sportu, i Komisji Gospodarki Komunalnej, które prowadził Pan Bogdan Kuffel. Bardzo proszę Pana Bogdana Kuffla   
o przedstawienie przebiegu i wniosków, które zostały podjęte na tym posiedzeniu.

* **Radny Bogdan Kuffel** – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Goście*.* Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Komisja Edukacji oraz Komisja Kultury i Sportu odbyła wspólne posiedzenie 7 lipca. Po stwierdzeniu, że wszystkie trzy komisje mają quorum do podejmowania wniosków, komisja rozpoczęła swoje posiedzenie. Przy przedstawieniu porządku posiedzenia, który brzmiał następująco: sposób użytkowania boisk przyszkolnych w okresie wakacji oraz oferta wakacyjna szkół dla młodzieży, radny Leszek Pepliński złożył wniosek, żeby dołożyć punkt trzeci – sprawy różne. I ten wniosek został przegłosowany pozytywnie i komisja obradował pod następującym porządkiem obrad: oferta wakacyjna szkół dla młodzieży, sposób użytkowania boisk przyszkolnych w okresie wakacji i rozpatrywanie spraw bieżących. Te dwie kwestie właściwie zdominowały całe posiedzenie komisji. Również w sprawach poruszany był monitoring w Gimnazjum Nr 2   
  i Szkole Podstawowej Nr 1. I poruszył radny Pepliński kwestię takiej niejasności związanej   
  z tymi dziwnymi datami na piśmie, które zostało przysłane ze Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Pani Beata, na wniosek Pana radnego Leszka Peplińskiego, wytłumaczyła, że pismo zostało nadane 26 czerwca, a wpłynęło 30 czerwca, a więc w związku z tym nie mogło być procedowane na posiedzeniu Rady Miejskiej, ponieważ tego pisma wtedy fizycznie   
  w Ratuszu nie było.

I komisja wypracowała jeden wniosek, zgłoszony przez Panią radną Renatę Dąbrowską. Wniosek brzmi następująco: *ze względu na brak publicznych toalet w rejonie centrum Chojnic wnioskujemy o możliwość wybudowania nowych toalet w rejonie Placu Niepodległości, na fundamentach nieczynnej już ubikacji publicznej, oraz w innych miejscach w centrum naszego miasta.* Było 10 głosów „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących”. Dziękuję.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo Panu radnemu Kufflowi. Chcę poinformować Państwa, że w okresie międzysesyjnym odbyło się także w dniu 25 lipca posiedzenie Rady Samorządów Osiedlowych, poświęcone właściwie takim sprawom porządkowym, sprawom zgłaszania wniosków, uwag na zebraniach osiedlowych. Tak że było to takie spotkanie informacyjne. Przedstawiał te zagadnienia Pan dyrektor Robert Wajlonis w oparciu o statuty samorządów.

I w dniu 16 sierpnia odbyło się wspólne posiedzenie przedsesyjne wszystkich komisji, gdzie przyjęto do wiadomości program sesji i wypracowano dwa wnioski. Pierwszy wniosek: *połączone komisje wnioskują do Burmistrza o przygotowanie na XXXV sesję Rady Miejskiej autopoprawki do projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy (str. 54 biuletynu), polegającej na wprowadzeniu   
w miejsce proponowanej nazwy ulicy Wandy Chotomskiej nazwy Kazimierza Kruczkowskiego*. Ten wniosek został przyjęty jednogłośnie. I drugi wniosek*: połączone komisje zwracają się z wnioskiem do Burmistrza o zainicjowanie wdrożenia, dla potrzeb mieszkańców powiatu chojnickiego, procedury zmierzającej do stworzenia systemu ostrzegania esemesowego na wypadek niesprzyjających warunków atmosferycznych (gradobicie, burze, wichury, itd.).* Tak że takie dwa wnioski zostały przyjęte. Ten drugi wniosek również został przyjęty jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

**Ad. 8**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – bardzo proszę Pana Burmistrza o ustosunkowanie się do wniosków. Zatem jesteśmy w punkcie ósmym.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – kwestia zmiany nazwy ulic jest tutaj po stronie Pana Przewodniczącego. Jeżeli chodzi o wniosek w sprawie zainicjowania wdrożenia dla potrzeb mieszkańców powiatu chojnickiego procedury zmierzającej do stworzenia systemu ostrzegania esemesowego na wypadek niesprzyjających warunków atmosferycznych, trzeba rozpoznać możliwości techniczne realizacji tego wniosku i kieruję go do Wydziału Zarządzania Kryzysowego.

Kolejna kwestia. Ze względu na brak publicznych toalet w rejonie centrum wnioskujemy   
o możliwość wybudowania nowych toalet wrejonie Placu Niepodległości, na fundamentach nieczynnej już ubikacji publicznej, oraz w innych miejscach w centrum naszego miasta. Jeżeli chodzi o ten wniosek, on ma dwie części – konkretne wskazanie, gdzie ma być ta toaleta, i inne części miasta. Jak chodzi o inne części miasta, dzisiaj składamy wniosek o pozwolenie na budowę Fosy chojnickiej i w Fosie, w ramach tego zadania, które będziemy realizować, będą też toalety publiczne. Tak więc rozumiem, że część tego wniosku już tym projektem realizujemy. Natomiast, co do toalety na Placu Niepodległości, to chciałbym poprosić o czas, żeby można było rozpoznać w jaki sposób tą toaletę zbudować, bo mamy świadomość tego, że na dachu istniejącej toalety nie zbudujemy. Trzeba tą dziurę w ziemi zasypać albo tam stworzyć jakąś inną funkcję magazynową i dopiero na tym budować. Jak ta toaleta architektonicznie wpisałaby się obok pomnika Chrystusa Króla, to ja nie wiem, ale musielibyśmy chyba na ten temat rzeczowo porozmawiać, albo stworzyć inną, alternatywną lokalizację. To jest temat, który jest ważny, ale temat inwestycyjny, dlatego jest czas w tej chwili, we wrześniu, żeby dokładnie przeanalizować możliwości miasta w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o wniosek dotyczący odbioru wód opadowych, to takie moje wystąpienie już nastąpiło do ZDW w kwestii właśnie odbioru wód deszczowych, szczególnie z tych dwóch działek cały czas zalewanych. Ale nie tylko. Wystąpiłem też o naprawienie błędów, które są   
w realizacji tej inwestycji. My tam widzimy kilkanaście błędów w obszarze chodników, studzienek i innych miejsc na drodze wojewódzkiej 235, która jest objęta jeszcze gwarancją. Liczę na to, że Zarząd Dróg Wojewódzkich szybko się z tym problemem upora i będziemy ten temat monitorować i informować. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi. Czy są jakieś pytania? Nie ma. W związku z tym przystępujemy do procedowania uchwał.

**Ad. 9**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Chojnice – ***projekt uchwały stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.***

Czy są jakieś pytania do tego projektu uchwały? Przypominam, że kwota dotyczy wszystkich gmin równo, po 50 tys. zł. Pytań nie widzę. W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/394/17 w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Chojnice?

**Rada Miejska 17 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę   
Nr XXXV/394/17 w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Chojnice – *uchwała stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 10**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Czersk – ***projekt uchwały stanowią załącznik nr 5 do niniejszego protokołu***.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/395/17 w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Czersk?

**Rada Miejska 17 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę   
Nr XXXV/395/17 w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Czersk – *uchwała stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 11**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Brusy – ***projekt uchwały stanowią załącznik nr 7 do niniejszego protokołu***.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/396/17 w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Brusy?

**Rada Miejska 17 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę   
Nr XXXV/396/17 w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Brusy – *uchwała stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 12**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Chojnice.

Przypominam, że Burmistrz mówił o tym. To jest w zakresie bezpieczeństwa na akwenach wodnych, kwota 20 tys. zł. Czy są jakieś pytania do tej uchwały? Nie ma. W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/397/17 w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Chojnice?

**Rada Miejska 17 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę   
Nr XXXV/397/17 w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Gminy Chojnice – *uchwała stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 13**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Chojnice na 2017 r. z autopoprawką – ***autopoprawka stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.***

Witam Panią Skarbnik na dzisiejszej sesji. Po raz pierwszy w tej roli na sesji występuje. Bardzo proszę Pani Wioletta Szreder.

* **Skarbnik Miasta Wioletta Szreder** – witam Państwa serdecznie. Chciałam przedstawić tutaj zmiany w budżecie, które dokonaliśmy. Od ostatniej zmiany zmniejszyliśmy dochody   
  o 9.092.215 zł, a wydatki o 8.942.215 zł, i zaraz przedstawię dlaczego.

Na zadaniu inwestycyjnym „Utworzenie transportowego węzła integrującego” planowane dochody i wydatki z budżetu Unii Europejskiej zmniejszyliśmy o kwotę 8.360.752 zł i te wydatki przechodzą w wieloletniej prognozie finansowej na lata następne. Wydatki własne gminy zmniejszyliśmy o 3.572.216 zł.

Na zadaniu inwestycyjnym „Poprawa gospodarki wodami opadowymi i roztopowymi   
w Chojnicach” dokonaliśmy następujących zmian. W planie finansowym wydatków Urzędu Miejskiego zmniejszyliśmy wydatki z dotacji z budżetu Unii Europejskiej o kwotę 2.100.716 zł, a zwiększyliśmy wkład własny o 612.181 zł. Zmniejsza się plan dochodów środków planowanych z dotacji na 2017 rok z budżetu Unii Europejskiej o kwotę 1.177.691 zł.

Zmienia się nakłady na zadaniu inwestycyjnym „Przebudowa istniejącego kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej Nr 5” w związku z otrzymaną dotacją ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, o czym Pan Burmistrz tutaj już wspominał dzisiaj. Wprowadza się do budżetu dochody i wydatki z tytułu przyznanych środków z dotacji w kwocie 293.506 zł. Zmniejsza się udział środków własnych o 54.092 zł.

Zmniejsza się nakłady na zadaniu inwestycyjnym „Przebudowa boiska sportowego przy ul. Mickiewicza” o kwotę 20.000 zł i te pieniądze przeznaczamy na udzielenie pomocy finansowej na rzecz Gminy Chojnice na poprawę bezpieczeństwa na akwenach wodnych, czyli dla WOPR-u.

Zwiększa się dochody budżetu o kwotę 65.722 zł i jest to związane z wydatkami poniesionymi na realizację projektu unijnego „Wsparcie Gminy Miejskiej Chojnice w zakresie przygotowania programu Rewitalizacji”.

Zwiększa się plan finansowy Żłobka Miejskiego, a zmniejsza plan finansowy Urzędu o kwotę 1.545 zł. I tutaj w planie finansowym dochodów przenosi się środki z tytułu dotacji celowej w kwocie 15.610 zł. To jest tylko przeniesienie w ramach rozdziałów.

W planie finansowym wydatków Urzędu Miejskiego przenosi się środki w kwocie 197.414,50 zł. To jest na zadanie inwestycyjne pod nazwą „Przebudowa ul. Armii Krajowej” w kwocie 23.401 zł. Zwiększa się wydatki na zakup nieruchomości w kwocie 3.914.874 zł, na wydatki związane z planowaniem przestrzennym w kwocie 15.000 zł i na zadania w zakresie kultury 73.000 zł.

W planie finansowym Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej między paragrafami wydatków się przenosi wydatki w kwocie 3.200 zł.

Do tego mamy autopoprawkę, gdzie udzielamy pomocy finansowej Gminie Czersk, Gminie Brusy i Gminie Chojnice, po 50.000 zł. I na podstawie decyzji Wojewody Pomorskiego otrzymaliśmy pieniądze na wydatki związane z realizacją zadań celowych w kwocie 87.000 zł.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo Pani Skarbnik. Bardzo proszę Pan Burmistrz.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – odbyły się co prawda posiedzenia wspólne komisji, ja tylko chciałbym przypomnieć, że jest kilka źródeł tych decyzji. Pierwsze źródło to są tematy unijne. Widzimy, że nie jesteśmy w stanie wydać tak dużych środków ze względu na to, że oceny ex ante trwały kilka miesięcy. Na przykładzie chociażby przetargu, który ogłosiliśmy na zakup autobusów. My go rozstrzygniemy w tym roku, ale faktycznie nie zapłacimy za te autobusy, ponieważ płacimy wtedy, kiedy autobusy będą w Chojnicach, a wiemy, że czasookres od rozstrzygnięcia przetargu do przyjazdu autobusów do nas, to jest od sześciu do dziewięciu miesięcy. Czyli widząc, że zapłacimy za te autobusy w przyszłym roku, już pieniążki przenosimy. Tak samo nie wydamy pieniędzy na roboty budowlane, bo wyłonimy dopiero nadzór w tym roku, a prace budowlane rozpoczną się najszybciej w połowie przyszłego roku. Również problem dotyczy już inne źródło, czyli dostaliśmy pieniądze z Ministerstwa Sportu na kompleks boisk, musieliśmy stworzyć montaż finansowy uwzględniający realizację tego zadania już też w tym roku, a jesteśmy w przededniu ogłoszenia przetargu. Czyli ogłaszamy przetarg, ale musimy zapewnić środki na realizację tego zadania.

Prosiłbym, żebyście Państwo się nie przestraszyli tej kwoty 3.914.000 zł na wykup nieruchomości. To są nieruchomości, które będziemy wykupywać pod program gospodarki wodami deszczowymi i roztopowymi, i tutaj mamy 70% zwrotu z Unii Europejskiej. Bo dofinansowanie węzła jest 85% plus 15 naszych, a tego dużego projektu gospodarki wodami deszczowymi i roztopowymi mamy 70 do 30. Chcąc przygotować inwestycję, bo za kilka miesięcy wyłonimy wykonawcę i już chcemy mieć zrobione wykupy, żeby potem ten harmonogram inwestycyjny nie był hamowany przez ewentualny brak wykupu jakiejkolwiek nieruchomości. Stąd te pieniądze tutaj są skumulowane i mamy pewność, że mamy finansowanie unijne i możemy w tym roku taki ruch wykonać. Reszta to są kosmetyczne rzeczy związane z funkcjonowaniem budżetu. Dziękuje bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi. Proszę Państwa radnych, czy są pytania do projektu tej uchwały? Jeżeli nie ma, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/398/17 w sprawie zmian w budżecie miasta Chojnice na 2017 r. z autopoprawką?

**Rada Miejska 17 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę Nr XXXV/398/17 w sprawie zmian w budżecie miasta Chojnice na 2017 r. – *uchwała stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 14**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2017 do 2027 r. z autopoprawką – ***autopoprawka stanowi załącznik nr 12 do niniejszego protokołu.***

Czy są pytania do tej uchwały? Nie ma. W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/399/17 w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2017 do 2027 r. z autopoprawką?

**Rada Miejska 17 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę   
Nr XXXV/399/17 w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2017 do 2027 r. – *uchwała stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu.***

**Ad. 15**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na włączenie do obszaru Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej nieruchomości położonej na terenie Gminy Miejskiej Chojnice.

Czy są jakieś pytania do tej uchwały? Jeżeli nie ma, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/400/17 w sprawie wyrażenia zgody na włączenie do obszaru Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej nieruchomości położonej na terenie Gminy Miejskiej Chojnice?

**Rada Miejska 17 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę   
Nr XXXV/400/17 w sprawie wyrażenia zgody na włączenie do obszaru Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej nieruchomości położonej na terenie Gminy Miejskiej Chojnice – *uchwała stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 16**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy.

Czy są pytania do tego? Te nazwy ulic przedyskutowaliśmy na wspólnej komisji, zatem nie będę tutaj zadawał pytania, czy są jakieś pytania do tego, tylko po prostu będziemy głosować.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/401/17 w sprawie nadania nazwy ulicy?

**Rada Miejska 17 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę Nr XXXV/401/17** **w sprawie nadania nazwy ulicy – *uchwała stanowi załącznik nr 15 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 17**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/402/17 w sprawie nadania nazwy ulicy?

**Rada Miejska 17 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę Nr XXXV/402/17 w sprawie nadania nazwy ulicy – *uchwała stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 18**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy.

To jest to, o czym już dyskutowaliśmy. Tak że ta uchwała wraca bez żadnych przymiotników.

Proszę bardzo Pan Mariusz Brunka.

* **Radny Mariusz Brunka** – ja mam jednak pytanie, bo nie byłem na posiedzeniu komisji, więc chciałbym się dowiedzieć. Rozumiem, że chodzi tutaj o osiemnastowiecznego Ignacego Krasickiego, a nie dwudziestowiecznego Ignacego Krasickiego, członka Komitetu Centralnego   
  i Biura Politycznego PZPR?
* **Radny Bogdan Kuffel** – osiemnastowiecznego.
* **Radny Mariusz Brunka** – to dobrze.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/403/17 w sprawie zmiany nazwy ulicy?

**Rada Miejska 17 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę Nr XXXV/403/17 w sprawie zmiany nazwy ulicy – *uchwała stanowi załącznik nr 17 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 19**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy.

Jest to ulica, która dotychczas nazywała się Jedności Robotniczej, pozostaje tylko ulica Jedności. Taka jest propozycja Zespołu ds. Nazewnictwa, zaakceptowana przez mieszkańców.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/404/17 w sprawie zmiany nazwy ulicy?

**Rada Miejska 17 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę Nr XXXV/404/17 w sprawie zmiany nazwy ulicy** **– *uchwała stanowi załącznik nr 18 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 20**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy   
z autopoprawką – ***autopoprawka stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu.***

Został Państwu dostarczony nowy tekst uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy. Chodzi o zmianę nazwy ulicy Leona Kruczkowskiego na Kazimierza Kruczkowskiego. W biuletynie była propozycja, aby to była ulica Wandy Chotomskiej. Tą wycofujemy i rozmawiamy na temat tej nowej wersji.

Proszę bardzo Pani Marzenna Osowicka.

* **Radna Marzenna Osowicka** – ja chciałabym właśnie odnieść się do procedury ustalania nazw dla niektórych ulic i pochwalić bardzo mocno zaangażowanie mieszkańców dotychczasowej ulicy Leona Kruczkowskiego w działaniach świadczących o ich takiej świadomości   
  i tożsamości obywatelskiej. Troszkę pozwolę sobie dać prztyczka Komisji ds. Nazewnictwa, dlatego że, jak się okazało, był bardzo krótki czas na konsultacje, zaledwie tygodniowy. Mieszkańcy nie wszyscy obecni, czas wakacji, urlopów. I zdaje się, że na podstawie jednego tylko głosu mieszkańca tejże ulicy, komisja ustaliła, że będzie to nazwa właśnie również pisarki, ponieważ takie kryterium podobno przyjęto, że skoro to był pisarz, to i tu ma być pisarz, pisarka, i dlatego właśnie ustalono nazwę Wandy Chotomskiej. A jednak no zabrakło wstępnych konsultacji. Okazało się, że jednak mieszkańcom kompletnie się ta nazwa nie podoba i tutaj chciałabym bardzo pochwalić Panią […], która na tyle zaktywizowała ogół mieszkańców, to jest króciutka ulica, tam jest niewiele domów, ale zebrała aż 26 podpisów pod petycją, która uzasadniała właśnie nową nazwę Kazimierza Kruczkowskiego, bohatera, żołnierza AK, żołnierza wyklętego, również bardzo uzdolnionego poetę. I chciałam powiedzieć, że jest to przykład kiedy naprawdę mieszkańcy Chojnic wykazali bardzo duże zaangażowanie, bardzo fajną aktywność i doprowadzili do tego, że jest tak, jak właśnie oni chcą. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo Pani Osowickiej. Pan Mariusz Brunka.

* **Radny Mariusz Brunka** – ja w nawiązaniu do tego, co powiedziała koleżanka. Chciałbym przypomnieć, że mieszkańcy ulicy 14 Lutego również wykazali się determinacją, złożyli nam propozycję, prosili o możliwość utrzymania ich nazwy. I nagle się jednak okazuje, że można zmienić zdanie i komisja mogła jak gdyby odejść od tego pomysłu tworzenia ulicy tutaj „Ptysia i Balbiny” i utrzymać, bo w gruncie rzeczy przecież do tego się sprowadza. Ja nie chcę porównywać tutaj postaci historycznych, tylko przecież chodzi o pewną tendencję, o którą mieszkańcy zabiegali – utrzymanie maksimum z nazwy dotychczasowej. I ten niestety ośli upór, jakim Rada wykazała się ostatnio, przechodząc na tą słynną ulicę Sępoleńską… Bogu dzięki, bo mogło być jeszcze Sempolińskiego, chociaż tyle, ale… Proszę Państwa, ja bym naprawdę prosił, żeby komisja jeszcze zastanowiła się nad tym, nic jeszcze nie zostało zmienione pod względem jakichś nowych oznaczeń na budynkach, no żeby jednak wrócić do tej idei nazwania ulicy 14 Lutego, dzisiaj tej Sępoleńskiej, ulicą 14 Lutego 1942 i utrzymania tak naprawdę tej starej nazwy, o co, jak przypominam, mieszkańcy zabiegali. Pan Przewodniczący bardzo szybko wysłał taki list, moim zdaniem, do Światowego Związku AK no mało miły, bo nas pokazywał od takiej strony, że tutaj panowie dziadkowie spóźniliście się i już klamka zapadła   
  i sprawa jest załatwiona. Ja bym tutaj apelował także o namysł nad tą nazwą.

W ogóle muszę powiedzieć, że nie jestem zadowolony z pracy tej komisji. Ja już pomijam ustawodawstwo, bo my na to nie mamy wpływu, ale można było się zabrać natychmiast po przyjęciu tego ustawodawstwa do tego, a nie odkładać wszystko na ostatnią chwilę i potem mówić, że już nic nie zdążymy zrobić i musi być tak, jak to komuś tam przyjdzie do głowy nadać nazwę ulicom. Dziękuję.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – mam pytanie do Pana radnego. Czy Pan sformułuje jakiś wniosek w tej sprawie, bo tutaj była sugestia, żeby wrócić do…

* **Radny Mariusz Brunka** – stawiam. Mój wniosek to jest skierowanie ponowne sprawy do komisji, ale w odniesieniu do ulicy obecnie Sępoleńskiej, zanim tak naprawdę postawimy tam te oznaczenia.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – proszę Państwa, ja chcę Państwu zwrócić uwagę na jedną rzecz, bo analizowaliśmy te sprawy nazw ulic. Jesteśmy bardzo konsekwentni jeżeli chodzi   
o wszelkie ulice wylotowe z Chojnic, bo wszystkie one wskazują nazwę miejscowości, do której dana ulica prowadzi. Skoro Pan jednak formułuje taki wniosek, ja go muszę poddać pod głosowanie. (głosy poza mikrofonem) Dobrze. To w takim razie proszę do Komisji Wnioskowej skierować ten wniosek.

Proszę bardzo, zgłaszał się Pan Kazimierz Jaruszewski.

* **Radny Kazimierz Jaruszewski** – ja jeszcze w odpowiedzi na zarzut radnego Mariusza Brunki. Zespół ds. Nazewnictwa Miejskiego nie działał w tej kwestii na ostatnią chwilę, tylko to był proces wielomiesięczny. Myśmy w zasadzie w ostatnich miesiącach praktycznie co miesiąc zmieniali jakąś nazwę ulicy, więc ja absolutnie się z tym nie zgodzę, że to były takie działania ad hoc, na ostatnią chwilę, co rzeczywiście w niektórych samorządach się dzieje, o czym wiemy w mediach. Myśmy pracowali nad tym w zasadzie od roku, jak otrzymaliśmy sentencję tej ustawy, która do 2 września ma zostać wykonana.

Natomiast jeszcze odniosę się do słów Pani radnej Osowickiej. Ja już o tym też mówiłem i Pani radnej też ten problem zgłaszałem. Urząd otrzymał telefon z Instytutu Pamięci Narodowej niedawno i nawet to nie było w formie pisemnej, to był tylko telefon, i chodziło o trzy ulice. Może ja przypomnę jakie to były ulice – Kruczkowskiego, Wycecha i Jedności Robotniczej.   
I myśmy chcieli oczywiście powtórzyć tę procedurę, którą wcześniej stosowaliśmy, ale tam   
w zasadzie już mieliśmy znacznie krótszy czas na to, to był tydzień, żeby mieszkańcy mogli się opowiedzieć. I tych propozycji do ulicy Kruczkowskiego było kilka, nie tylko Wandy Chotomskiej. Ale Zespół stwierdził, że skoro zmarła niedawno pisarka, bardzo szanowna,   
a poprzednio to był też pisarz, no to tak doszliśmy do wniosku, że może to być Wanda Chotomska. No i tyle. I tak to wszystko się ułożyło, dlatego ja tutaj chciałbym jednak bronić członków Zespołu ds. Nazewnictwa Miejskiego, którzy też tutaj naprawdę bezinteresownie od wielu miesięcy spotykają się i pracują, i takie zarzuty tutaj z naszej strony, że my działamy tak ad hoc, na ostatnią minutę, no po prostu nie trafiają do mnie w żaden sposób. Dziękuję.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo Panu radnemu Jaruszewskiemu.

Proszę Państwa, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/405/17 w sprawie zmiany nazwy ulicy?

**Rada Miejska 16 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę Nr XXXV/405/17 w sprawie zmiany nazwy ulicy – *uchwała stanowi załącznik nr 20 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 21**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy.

Pan radny Brunka, proszę.

* **Radny Mariusz Brunka** – ja bym chciał zapytać, czy podjęto próbę wytłumaczenia IPN-owi szczególnych związków Czesława Wycecha z Chojnicami w okresie międzywojennym. Chcę przypomnieć, że w Polsce w wielu samorządach po prostu takie bliskie relacje z konkretnymi osobami, jakieś zasługi, które były zwłaszcza przed okresem błędów i wypaczeń, to te zasługi były uwzględniane, na przykład na Śląsku dotyczącą generała Ziętka. Tam trwa cały czas jeszcze ta sprawa. Natomiast Czesław Wycech z lat trzydziestych ma autentyczne zasługi dla naszego miasta i wydaje mi się, że należało jednak ten element poruszyć i podnieść z IPN-em   
  w tej sprawie.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan radny Jaruszewski.

* **Radny Kazimierz Jaruszewski** – w odpowiedzi na to, co przed chwilą powiedział Pan radny Brunka powiem, że taka próba została natychmiast podjęta. Zespół ds. Nazewnictwa Miejskiego wystosował stosowne pismo podnoszące zasługi Czesława Wycecha w latach trzydziestych dla Chojnic, a były to zasługi naprawdę niepomierne. Niestety w odpowiedzi zwrotnej dowiedzieliśmy się, że Czesław Wycech jest na tej liście IPN-u działaczy, których po prostu trzeba zmienić i był działaczem komunistycznym. Taka była odpowiedź IPN-u. Bardzo krótka, zdawkowa. Dziękuję bardzo.
* **Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Ta odpowiedź wydaje się wystarczająca. Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/406/17 w sprawie zmiany nazwy ulicy?

**Rada Miejska 16 głosami „za”, przy 1 glosie „wstrzymującym”, podjęła uchwałę Nr XXXV/406/17 w sprawie zmiany nazwy ulicy – *uchwała stanowi załącznik nr 21 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 22**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie ustanowienia służebności przesyłu.

Czy są pytania do projektu uchwały? Nie ma. W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/407/17 w sprawie ustanowienia służebności przesyłu?

**Rada Miejska 17 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę Nr XXXV/407/17 w sprawie ustanowienia służebności przesyłu – *uchwała stanowi załącznik nr 22 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 23**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/408/17 w sprawie zbycia nieruchomości?

**Rada Miejska 17 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę Nr XXXV/408/17 w sprawie zbycia nieruchomości – *uchwała stanowi załącznik nr 23 do niniejszego protokołu.***

**Ad. 24**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/409/17 w sprawie zbycia nieruchomości?

**Rada Miejska 17 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę Nr XXXV/409/17 w sprawie zbycia nieruchomości – *uchwała stanowi załącznik nr 24 do niniejszego protokołu.***

**Ad. 25**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/410/17 w sprawie zbycia nieruchomości?

**Rada Miejska 17 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę Nr XXXV/410/17 w sprawie zbycia nieruchomości – *uchwała stanowi załącznik nr 25 do niniejszego protokołu.***

**Ad. 26**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości.

Czy jakieś pytania do tego? Nie ma. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/411/17 w sprawie zbycia nieruchomości?

**Rada Miejska 17 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę Nr XXXV/411/17 w sprawie zbycia nieruchomości – *uchwała stanowi załącznik nr 26 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 27**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie przekształcenia oddziałów przedszkolnych funkcjonujących w Szkole Podstawowej Nr 3 w Chojnicach im. Pamięci Kolejarzy Chojnickich w Przedszkole Nr 3 w Chojnicach oraz utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Nr 3 w Chojnicach.

Czy są jakieś pytania do projektu tej uchwały. Nie ma. W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXV/412/17 w sprawie przekształcenia oddziałów przedszkolnych funkcjonujących w Szkole Podstawowej Nr 3 w Chojnicach im. Pamięci Kolejarzy Chojnickich w Przedszkole Nr 3 w Chojnicach oraz utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Nr 3 w Chojnicach?

**Rada Miejska 16 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym”, podjęła uchwałę Nr XXXV/412/17 w sprawie przekształcenia oddziałów przedszkolnych funkcjonujących w Szkole Podstawowej Nr 3 w Chojnicach im. Pamięci Kolejarzy Chojnickich w Przedszkole Nr 3 w Chojnicach oraz utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Nr 3 w Chojnicach – *uchwała stanowi załącznik nr 27 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 28**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – czy do Komisji Wnioskowej wpłynęły jakieś wnioski?

* **Radny Kazimierz Jaruszewski –** nie ma.
* **Radny Mariusz Brunka –** przepraszam, był cykl głosowań i Pan Przewodniczący Komisji słyszał, że ja podałem wniosek. Bardzo bym prosił jednak, żeby go uwzględnić. Ten wniosek dotyczył skierowania do komisji nazewnictwa ponownego przemyślenia sprawy nadania nazwy ulicy Sępoleńskiej w formie ulicy 14 Lutego 1942 w celu utrzymania tego podstawowego członu nazwy, który dotychczas tam był.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dobrze. Możemy przyjąć formę ustną tego wniosku. Proszę Państwa, w związku z tym głosujemy. Kto jest za tym, aby w dalszym ciągu procedować zmianę? Oczywiście ja chcę Państwa uprzedzić, że termin zmian nazw ulic upływa 2 września, zatem wiązałoby się to z jakąś dodatkową sesją.

Bardzo proszę Pan Mariusz Brunka.

* **Radny Mariusz Brunka –** uwaga Pana Przewodniczącego nie ma tutaj zastosowania prawnego, ponieważ myśmy dokonali zmiany w świetle tej ustawy. Zmieniliśmy nazwę na Sępoleńską, więc dzisiaj już zapisy ustawy dekomunizacyjnej w żaden sposób nie mają zastosowania. My po tej dacie mamy prawo w każdej chwili zmieniać nazwy wszystkich ulic. To nie jest tak, że ta ustawa nam takie uprawnienie odebrała.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – słuszna uwaga. Rzeczywiście nazwa została zmieniona. Uchwała została podjęta, dlatego też tutaj nie dotyczy to tego trybu do 2 września.

W związku z tym, że tak został sformułowany wniosek, poddaję ten wniosek pod głosowanie. Kto z Państwa radnych jest za tym, aby w dalszym ciągu procedować zmianę nazwy ulicy Sępoleńskiej na ulicę 14 lutego 1942? Kto jest za tym, aby przystąpić do procedury zmiany nazwy ulicy?

**Rada Miejska 9 głosami „za”, przy 4 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących”, przegłosował wniosek o przystąpienie do procedury zmiany nazwy ulicy Sępoleńskiej na ulicę 14 Lutego 1942 – *wniosek został przyjęty***

**Ad. 29**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – punkt kolejny – interpelacje i zapytania radnych. Proszę bardzo, zgłasza się Pan radny Pepliński

* **Radny Leszek Pepliński –** Panie Burmistrzu, ja miałem kilka spraw, ale w związku z tragedią, która się wydarzyła na naszym powiecie, tylko jeden, związany z bezpieczeństwem mieszkańców Chojnic. Otóż, w ubiegłym tygodniu wpłynęła na moje ręce petycja. Ja przedstawię może jej treść: *Prosimy o podjęcie interwencji w związku z zalewaniem przez opady wjazdu na plac (byłe MZK) przy ul. Dworcowej. Ludzie się skarżą, żeby dojść z placu na chodnik muszą iść po kostki w wodzie. Przejeżdżające samochody opryskują przechodniów wodą. W zimie jest niebezpieczeństwo połamania kończyn i wszelkiego rodzaju kontuzji po zamarznięciu tegoż bajora. Z poważaniem*, i podpisy czterech przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą przy ul. Dworcowej.

Prośba Panie Burmistrzu. Ja przekażę kserokopię tej petycji na ręce Pana dyrektora Jarosława Rekowskiego. Prośba o interwencję. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Pan Mariusz Brunka.

* **Radny Mariusz Brunka** – Panie Burmistrzu, ja z taką prośbą, sprawą, przypomnieniem. Rzecz dotyczy sprawy Panu znanej, mianowicie prośby Pana […], to jest podobne nazwisko, ale nie takie jak moje, osoby niepełnosprawnej, z którą miałem okazję u Pana być wiosną tego roku. Sprawdziliśmy wówczas jakby kwestie z tym związane. Zapadła wówczas decyzja. Ten Pan złożył pisemny wniosek i otrzymał pozytywną odpowiedź. Sprawa dotyczy pomalowania, czy zaznaczenia miejsca parkingowego dla osoby niepełnosprawnej na ulicy Książąt Pomorskich. Problem polega na tym, że ta osoba od tej wiosny czeka na dość prostą sprawę. Z tego co wiem, nawet w tej intencji odbył pielgrzymkę na Jasną Górę, co już naprawdę jest przykre z tego powodu, że trzeba na Jasną Górę się wybierać, żeby załatwić sprawę jednak prostą. Pan dyrektor Rekowski, moim zdaniem, mało poważnie informuje mnie od czasu do czasu, a to że jakiegoś malarza nie może znaleźć, a to że pogoda mu nie odpowiada. W każdym bądź razie ja jestem gotów jakby znieść tą niecierpliwość ze strony tego Pana, ale gdyż jakby w pełni go rozumiem, bo myślę, że powinien po rozmowie i po Pańskiej decyzji w jego obecności, on naprawdę ma chyba poczucie, że ktoś po prostu bagatelizuje go właśnie ze względu na jego stan. I dlatego prosiłbym tutaj o interwencję. Ponadto, żeby wesprzeć Pana tutaj w tych działaniach na rzecz osób niepełnosprawnych, Klub PCHS deklaruje, iż w najbliższych dniach zgłosi kandydata na wakujące stanowisko pełnomocnika ds. osób niepełnosprawnych, bo wydaje mi się, że Pan Burmistrz powinien być tutaj wspierany nawet przez opozycję, żeby jednak w takich sprawach udało nam się jak najszybciej reagować, tym bardziej że droga miejska, nie ma żadnych przeciwwskazań formalnych, decyzja zapadła i to jest po prostu kwestia tylko takiego sprawstwa wykonawczego.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. W kolejności Pani Marzenna Osowicka się zgłaszała.

* **Radna Marzenna Osowicka** – Panie Burmistrzu, Kornelia Żywicka, szefowa Osiedla Nr 4 Hallera – Bursztynowe – Igły złożyła na Pana ręce pismo, które pozwolę sobie odczytać, ponieważ place zabaw to jest sprawa powracająca jak bumerang i ciągłe pewne rzeczy jeszcze nie grają. Otóż, adresat Pan Burmistrz Miasta Chojnice. *W związku z brakiem aktualnej dokumentacji, a więc kart technicznych z wymiarami, strefami bezpieczeństwa, opisem urządzenia, funkcji, itd. oraz powiązanych z nimi certyfikatami wydanymi przez akredytowane jednostki, zleciliśmy kontrolę gotowych do użytkowania placów zabaw na Osiedlu Bursztynowym i Osiedlu Hallera. Jestem architektem i wcześniej pracowałam w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego i w związku z czym uczestniczyłam w wielu odbiorach. Na odbiorach sprawdzana jest zgodność inwestycji z dokumentacją. W Chojnicach na odbiorach placów zabaw, wykonanych przez firmę Apis, nie było takiej możliwości. Przetarg nie dopuszczał ofert wariantowych. Projektowana kopalnia piasku, wykonana przez wyżej wymienioną firmę, jest użytkowana jako kolejka zjazdowa. Zależy nam na odbiorze placów zabaw i na tym, żeby dzieci mogły się bezpiecznie bawić. Mieszkańcy liczyli, że będzie to wiosną 2016 roku, a minęło już półtora roku i nadal nie ma końca realizacji inwestycji. Dużo prywatnego czasu poświęciłam na rozmowy z przedstawicielami firmy Apis, aby wytłumaczyć funkcjonalność projektowanych urządzeń. Niektóre elementy budzą duże wątpliwości, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, i nie możemy się opierać na ważnej dokumentacji oraz certyfikatach. W związku z czym czekamy na opinię wydaną przez Centrum Kontroli Placów Zabaw i jeżeli będzie ona pozytywna, to plac zabaw odbierzemy. Przewodnicząca Zarządu Osiedla Nr 4   
  w Chojnicach Kornelia Żywicka.*

Wstępne informacje, jeśli chodzi właśnie o to Centrum Kontroli Placów Zabaw są takie, że plac zabaw na Hallera, czyli przy ul. Sportowej, już odebrany, nie otrzyma certyfikatu bezpieczeństwa. Nie odbierzemy obu placów właśnie, ponieważ te certyfikaty bezpieczeństwa dostarczone przez firmę Apis nie są ważne. One nie posiadają odpowiedniej akredytacji. Firma produkuje według własnego konceptu zabawki, które właśnie nie posiadają tych ważnych certyfikatów, przez co urządzenia nie są dla dzieci bezpieczne, co zresztą potwierdzi najprawdopodobniej opinia, na którą czekamy.

W sobotę był ten odbiór, no i prosiłyśmy z Kornelią Żywicką, aby plac jeszcze nie został otwarty, żeby dzieci nie mogły w zasadzie jeszcze wejść, skoro są tam pewne zagrożenia. No niestety panowie zostawili otwartą furteczkę. Dzieci oszalały z radości, bo jednak zaczęły użytkować ten placyk. Tam są takie elementy zabawek polegające na zawieszeniu kilku łańcuchów na końcu których zaczepiono wiaderka. Wiaderka bardzo bezpieczne, wykonane   
z takiej gumy, które nie zagrażają nikomu. O to też w tym wszystkim chodziło. Ale jakoś dzieci nawet nie wpadły na to, że te łańcuchy służą po to, żeby tymi wiaderkami operować, przesypywać piasek. One zaczęły właśnie bujać się na tych łańcuchach, zjeżdżać na nich   
i wiaderka już są pourywane. Tak że nie przewidział wykonawca kompletnie takiego chyba zastosowania. No i ciągle jednak powraca pytanie, co na to wszystko, na te wszystkie aspekty negatywne, nadzór budowlany. Czy rolą nadzoru rzeczywiście jest tylko uczestniczenie   
w końcowym etapie, a więc odbiorze tych placów i ewentualne sporządzenie protokołów, czy jednak, skoro został powołany Pan Dariusz Rząska do takiej roli, no to jednak powinien był czuwać w trakcie również i nie dopuszczać do już wykonania właśnie pewnych inwestycji, które są niezgodne z dokumentacją. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Bardzo proszę, w kolejności zgłaszał się Pan Marek Szank.

* **Radny Marek Szank** – Panie Burmistrzu, ta nasza wstępna część sesji, początkowa część naszych obrad, to moim zdaniem taka dyskusja, debata nad tym, kto bardziej winien, a kto mniej winien nad tą tragedią, która poprzez naturę zastała nasz powiat, mieszkańców. Ja chciałbym dotknąć podobnej sprawy, która również ma związek z tym, abyśmy nie debatowali nad tym kto winien, kto nie. Tradycyjnie Polak mądry po szkodzie.

Otóż, wracam do sytuacji związanej z monitoringiem. Rozmawialiśmy ostatnio na ten temat na naszej wspólnej komisji i ja ponownie zwracam się z apelem Panie Burmistrzu, aby bardzo poważnie potraktować sytuację, która związane jest z brakiem monitoringu w Szkole Nr 1. Szkoła ta będzie w nowych realiach funkcjonowała – tysiąc dzieciaków, oddziały przedszkolne, klasy szkoły podstawowej i funkcjonujące gimnazjum. Obiekt bez monitoringu to miejsce,   
w którym może się w każdej chwili zdarzyć nieszczęście. Nie kto inny jak właśnie Pan Piotr Prondzinski, który tutaj przedstawiał nam sytuacje związane z zagrożeniami i zapobieganiem tych zagrożeń, przychodzi do nas, tak jak wcześniej to wspomniałem, na różnego rodzaju spotkania i przedstawia nam te zagrożenia. My również, jako nauczyciele, bierzemy udział   
w różnego rodzaju szkoleniach. I chciałbym powiedzieć, aby tego nie bagatelizować.   
W międzyczasie, kiedy zadałem pytanie Panu Czarnowskiemu na tej komisji ostatniej, dowiedziałem się, że również w Szkole Nr 3 nie funkcjonuje monitoring. I mam nadzieję Panie Burmistrzu, że dołożymy wszelkich starań i zrobimy to jak najszybciej. Ja miałem nadzieję, że stanie się to w okresie wakacyjnym, w tym czasie kiedy przystosowywaliśmy nasze szkoły do nowych wymogów, o których rozmawialiśmy przez kilka miesięcy. To niestety nie zostało zrobione i uważam, Panie Burmistrzu, że musimy dołożyć wszelkich starań mimo kwot, które tutaj padły. To była kwota ok. 150 tys. zł. Ja nie chcę dywagować nad tym, czy to dużo, czy to mało, czy to jest właściwie obliczone, czy można to zrobić odpowiednio taniej, ale chciałbym, aby to funkcjonowało. Żebyśmy nie mieli takiej sytuacji, kiedy wydarzy się nieszczęście, a nie chcę mówić o tym, co się może wydarzyć w szkole, bo doskonale Pan Burmistrz sobie z tego zdaje sprawę, ponieważ był Pan dyrektorem szkoły, co może się zdarzyć w takiej społeczności. I miałbym właśnie apel do Pana, aby dołożyć wszelkich starań, aby ten monitoring pojawił się jak najszybciej. Nie dopiero z tworzeniem nowego budżetu, żebyśmy w nowym budżecie szukali tych środków finansowych, ale byśmy je znaleźli jak najszybciej. To da komfort pracy nauczycielom, spokój rodzicom i bezpieczeństwo naszym dzieciom. I zmierzam do tego, abyśmy nie spotykali się tutaj na tej sali ponownie i pytali się między sobą, szukali winnych, tak jak powiedziałem, że na końcu to właśnie Pani Premier, którą Pan Brunka powiedział, abym przepraszał. Otóż nie będę przepraszał, bo idąc właśnie takim tokiem myślenia, trybem myślenia, to nie zakładając monitoringu na końcu musiałbym wtedy winić Panią Minister Oświaty.

I teraz, Panie Burmistrzu, jeżeli nie mamy może tych środków finansowych dzisiaj, którymi moglibyśmy zadysponować, aby ten monitoring uruchomić w jednej, czy drugiej szkole, może zwrócilibyśmy się do ministerstwa, ponieważ szkoła będzie funkcjonowała zupełnie w nowych realiach. Ja wiem, że to może być po prostu śmieszne, bo Pan Burmistrz doskonale wie, jak to wygląda, ale może zwrócić się z prośbą do Pani Minister, ponieważ szkoła funkcjonuje, tak jak powiedziałem, w innej rzeczywistości, w innych realiach. Zostaliśmy zmuszeni do tego, aby takie działania podjąć i może ministerstwo przekazałoby nam środki finansowe na założenie tych, moim zdaniem, niezbędnych w dzisiejszych czasach środków do tego, aby szkoła mogła funkcjonować bezpiecznie, spokojnie, aby dało to komfort pracy, tak jak powiedziałem,   
i nauczycielom, i bezpieczeństwo dzieciom. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan radny Gabryś.

* **Radny Edward Gabryś** – nie chciałem zajmować głosu, dlatego na początku zaczepiłem Pana Burmistrza o plac zabaw, ale widzę, że tego tematu nie można tak zostawić, bo tutaj pismo, które przedstawiła Pani radna Osowicka, mówi o czym innym, między innymi nawiązuje do tego, że plac zabaw został otwarty. Ja muszę to samo stwierdzić, Panie Burmistrzu. Tu jest jakiś cel. Cały czas plac zabaw był zamknięty na zamek patentowy, dzieci nie miały wstępu. Okazuje się, że w sobotę rano wnuk przyjeżdża i mówi – dziadek plac zabaw jest otwarty, możemy się bawić. A w piątek, gdzie się próbowałem z Panem Burmistrzem skontaktować, ale był Pan zajęty na jakimś posiedzeniu, ale skontaktowałem się z Burmistrzem Pietrzykiem, Burmistrz Pietrzyk skontaktował się Panem Rząską, i ja sygnalizowałem, że oni chcą tam coś pomazać, coś popryskać, bo akurat tam byli, bo ja byłem na ocenie strat w świetlicy. I popryskali tam nie wiem czym, śmierdzącym w każdym bądź razie środkiem, i nogami zacierali itd. I to śmierdziało niesamowicie. I poszedłem w tą sobotę jeszcze raz, było tam dwoje opiekunów – ojciec z trzema dziećmi i babcia, i mówię – państwo, tu było czymś pryskane, ja nie chcę was tutaj wyganiać, ale sami czujecie, że śmierdzi. No i zabrali te dzieci i poszli. Ale inne potem znów przyszły i tam na pewno dzisiaj huczy, jeżeli tam nikogo nie ma, bo te dzieciaki są spragnione.

Ja bym Panie Burmistrzu apelował do Pana. Tu trzeba podjąć radykalne działania. Po pierwsze – Pani Kornelia podpisywała te wszystkie projekty, więc poprosiłbym, żeby wziąć Panią Kornelię, co jest nie tak ze strony architektonicznej, technicznej. Ja się na tym nie znam, nie muszę się znać. I uporządkujmy tą sprawę, weźmy tę firmę za łeb i wyrzućmy, bo naprawdę jeszcze będą jakieś tragedie i wszyscy będziemy mieli kupę, kupę nieprzyjemności. A sytuacja jest taka, jak Panu na początku tu przedstawiłem. Nie chciałem już więcej mówić, bo mówię, jeżeli ma być obiór czegoś, co tam nie było nic robione, no to następny raz się spotkamy i… Dziękuję.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Pan radny Jaruszewski.

* **Radny Kazimierz Jaruszewski** – Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie. Interpelacja może nieco zaskakująca. Mianowicie na kanwie działań związanych z nazewnictwem ulic zrodził się pomysł mieszkańców dotyczący wystosowania pisma przez chojnicki samorząd do władz miasta stołecznego Warszawy. Chodzi o nadanie jednej z nowoprojektowanych ulic w stolicy nazwy Chojnicka. W naszym mieście mamy przecież od dawana ulicę Warszawską,   
  a w Warszawie jest na przykład ulica Człuchowska. I myślimy, że warto o to zadbać.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Pan radny Brunka.

* **Radny Mariusz Brunka** – ad vocem do radnego Szanka. Stwierdzam, że Pan słyszy jakieś głosy. To bardzo jest niebezpieczna zdolność. Jak by Pan występował jako medium u tego Pana w Człuchowie, który przewiduje różne rzeczy, to byłoby okej. Ale ja mówię wyraźnie wicestarosta, Pan słyszy starosta. Nic nie mówię o przepraszaniu, że ma Pan kogoś przepraszać, a Pan to słyszy. I przede wszystkim apeluję do tych, którzy przygotowują treść protokołu, żeby takich bzdur nie było. I nie życzę sobie, żeby Pan dodawał to, co Pan słyszy, do tego co ja powiedziałem. Dziękuję.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Proszę Państwa, kto jeszcze z Państwa chciałby w tym punkcie zabrać głos? Nie widzę.

**Ad. 30**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – proszę, Pan Burmistrz ustosunkuje się do poruszonych problemów.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – problem podniesiony przez Pana Leszka Peplińskiego jest znany i skieruję sprawę do Wydziału Komunalnego. Spróbujemy wprowadzić tam odwodnienie liniowe, tym bardziej że po lewej stronie jest parking nowy, po prawej stronie jest taki parking pod drzewami, gdzie rzeczywiście robi się tam kałuża, że tak powiem. Liczę na współpracę tych firm, które tym wjazdem jeżdżą, bo to też w ich interesie będzie. I o wyjaśnieniu sprawy Pana radnego powiadomię.

Jeżeli chodzi o temat podniesiony przez Mariusza Brunkę, to jestem zaskoczony, że to nie jest pomalowane. Tym bardziej, że wymalowaliśmy sto innych miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych. No i czeka mnie rozmowa z Panem Rekowskim, bo nie rozumiem dlaczego sto pomalowaliśmy, a sto pierwszego nie mogliśmy pomalować i potem szukamy malarza, tym bardziej że rozmawialiśmy przed malowaniem tych stu. Tak że to nie jest problem, żeby tego nie można było zrobić. No przepraszam za tą sytuację.

Place zabaw – to może ja tak spróbuję łącznie odpowiedzieć. Ja pismo od Pani Korneli otrzymałem 7 minut przed Pani wypowiedzią. Rozmawiając z Panią Kornelią Żywicką po raz kolejny prosiłem o ścisłą współpracę, nawet dałem carte blanche. Powiedziałem, że jeżeli ty nie odbierzesz tego placu, ja też go nie odbiorę. Jest taka pewna umowa między nami. Pani radna przeczytała to pismo. Nie mam żalu, chociaż wolałbym tą sprawę wyjaśniać najpierw   
w gabinecie, bo Pani radna Marzenna deklaruje, że opinia na którą czekamy będzie taka, siaka   
i owaka. Ja nie wiem na jaką opinię czekamy, nie wiem kto tą opinię sporządzi, itd. Natomiast sytuacja jest taka. Jest SIWS i są dokumenty, i jeżeli firma przedstawia certyfikaty i karty dopuszczenia, i one nie są prawdziwe, no to my musimy tą sprawę zgłosić odpowiednim organom, musimy to sprawdzić. W naszym interesie jest, że jeżeli mamy zabawki   
i wpuszczamy tam dzieci, to muszą być aktualne certyfikaty i karty, bo nie daj Boże, jak się zdarzy jakieś wydarzenie, to nie będzie odszkodowania, jeżeli tych certyfikatów nie ma. I ja tego świadomość mam. Tak dziwnego wykonawcy jeszcze nie miałem w Chojnicach przez   
20 lat, gdzie czekamy, zmuszamy, przymuszamy, itd.

W sprawie placu na „Modraku”. To jest akurat specyficzny plac, bo on jest takim autorskim placem Pani Kornelii. I ja, jak zobaczyłem ten plac, byłem zaskoczony innowacyjnością projektową Pani Kornelii. In plus. Bo to wiaderko, te babeczki, itd. To jest skomplikowany plac i tam było wiele takich zmian wprowadzanych. I powiem szczerze, że być może dzieciom trzeba najpierw przedstawić ideę tego placu, żeby wiedziały, że na tych łańcuchach nie mają się, mówiąc kolokwialnie, wieszać, bo te łańcuchy i te wiaderka służą do przesuwania, robimy babeczkę, dalej przesuwamy, babeczka, itd. Dzieci podchodzą prosto, coś wisi no to będę trząsł, będę się wieszał na tym, będę wchodził, itd. To jest bardzo inteligentny plac.

* **Radna Marzenna Osowicka** – wysokości są nieprawidłowe.
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – dobre są wysokości, nie przesadzajmy. Wytykamy błędy   
  w jedną stronę. Pani Kornelia akurat sama zaprojektowała, opóźniła ten plac, bo nie było mapy. Ja też poprawiłem błąd Pani Kornelii, bo siłownia była wstawiona w taki grys, który wychodził na zewnątrz i szybciutko to wybrukowałem. Tak że ja też potrafię reagować na konkretne postulaty. Jak coś się nie zgadza z SIWZ-em, no to po to jest przy odbiorze… Ja pytałem jeszcze dzisiaj, czy uwarunkowania eksploatacyjne są okej. Otrzymałem odpowiedź, że są okej. Jeżeli jest problem tego, że wiaderko jest za wysoko, no to trzeba niweletę podnieść i jest wszystko w porządku. Będziemy nad tym pracować.

Natomiast rzecz istotna jest taka – certyfikaty muszą być. Ja dając to carte blanche oczekuję współpracy dwustronnej, a tutaj nie róbmy z tego na tej zasadzie, że ta współpraca postępuje. Dajcie nam czas na dokończenie tych odbiorów. Na pewno nie odbierzemy placów zabaw bez certyfikatów. Natomiast rzeczą niedopuszczalną jest, że firma Apis otworzyła te place, bo my ich nie odebraliśmy – to jest po pierwsze. One są nieubezpieczone – to jest po drugie. Jak coś się stanie, nie daj Boże, to firma Apis za to odpowie. I ja za minutę dzwonię, żeby te place zamknąć. Najprawdopodobniej chodzi o to, żeby nam pokazać, to co Pan Gabryś tutaj prognozuje, chodzi o to, żeby pokazać – zobaczcie wszystko jest w porządku, dzieci się bawią. No tak nie może być. To są dzieci i wszystko musi być zgodne.

Jeżeli chodzi o Pana Rząskę. Inspektor nadzoru czuwał nad wszystkimi pracami, które są pracami powierzchniowymi, komunalnymi, itd. Natomiast zabawki, które montuje firma deklarująca zgodny SIWZ, bezpieczeństwo i certyfikaty, stawia na końcu. My nie mamy zastrzeżeń, poza poliuretanem u Pana Gabrysia, do wykonanych chodników, boisk, elementów infrastruktury. I tego pilnował inspektor nadzoru. Nawet w tej chwili też błąd gumkujemy nasz, chcieliśmy geokratę na osiedlu tutaj u Pana Stanisława Kowalika, a montujemy w tej chwili elementy żelbetowe, bo skarpa nam nie wytrzymała tych ulew, itd. To wszystko było wykonywane i proszę zapytać Pana Stanisława Kowalika, czy on miał problem na przykład   
w kontakcie z inspektorem nadzoru, czy w innowacjach, które samorząd chciał wprowadzać. Często jesteśmy zupełnie w nowym terenie z tymi placami zabaw. Ten teren trzeba odwodnić   
i mnóstwo innych problemów. U Pana Gabrysia podam historię. Jest plac. Na placu jest poliuretan. I nagle my patrzymy, że w dwóch miejscach ten plac zachowuje się w ten sposób, że jak stoimy w tym miejscu, za chwilę wpadniemy. Tam było stare szambo. I firma Apis, wykonując ten plac, zasypała te otwory w ziemi kruszywem. No okazało się, że to szambo połączone jest jakąś inną instalacją, o której my nie wiedzieliśmy, i to kruszywo wypłukało,  
i gdyby ktoś stanął, tak jak ja 89 kg chłop, to wpada do tej studni. No i trzeba było wykroić ten poliuretan i wmontować w te studnie takie czopy betonowe, które po prostu nie będą się przesuwać, i klapy. No tego firma Apis nie mogła wiedzieć, bo my na przykład też, bądźmy szczerzy, mówiliśmy – jest to szambo, zasypcie, zagęszczarka i będzie wszystko w porządku. No szambo było z czymś połączone. Ciekawe z czym?

* **Radny Edward Gabryś** – Panie Burmistrzu, przerwę Panu. Kłamali. Bo o tym, że tam było szambo, doskonale wiedzieli, bo gospodarz powiedziała im, jak jeszcze nie było poliuretanu   
  i nie było wysypane utwardzenie. A to szambo nie jest z niczym połączone. Szambo jest odłączone. Kanalizację ze świetlicy mamy normalnie do miejskiego…
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – ale jeżeli oni zasypali wlot do szamba… No spróbuję logicznie myśleć, każdy z nas jakieś prawa fizyki zna. Jeżeli jest wlot do szamba i my go zasypaliśmy do dna i zagęściliśmy – to oni zrobili na pewno, to jakim cudem to kruszywo zniknęło stamtąd   
  i nagle mamy sytuację taką, że jest poliuretan i jest wlot do szamba. Coś z tym szambem musi być połączone. Ale teraz ja musiałbym rozkopać połowę Jabłoniowej, żeby sprawdzić co. Odciąłem to szambo tym czopem. I takich problemów jest dużo i ja sądzę, że najprostszym rozwiązaniem jest to – firma Apis będzie zgłaszała place zabaw do odbioru, ja poproszę Komisję Komunalną o obrady, zaprosimy na tą komisję Panią Kornelię Żywicką i osoby ode mnie z Urzędu, które pilotują place zabaw, i punkt po punkcie sobie wszystko przeanalizujemy. Bo przecież jeżeli jest certyfikat, który ktoś wydaje, to wydaje na konkretne urządzenie, my możemy sprawdzić, czy ten certyfikat jest właściwy. Natomiast prawdą jest, że firma Apis buduje zabawki. Tak samo problemem jest to, że jak projektujemy sobie plac zabaw, to my jakąś zabawkę widzieliśmy i taką samą byśmy chcieli. W tych warunkach przetargowych my tak nie możemy realizować tego zadania, tylko musimy opisać tą zabawkę i ktoś może ją wykonać swoimi siłami, ale ona musi eksploatacyjnie i bezpiecznie odpowiadać tym warunkom. I tu jest właśnie ten problem, tu się nie możemy z tym przebić, że naprawdę Pani Żywicka wymyśliła taką inteligentną zabawkę z tym wiaderkiem. Przejdźcie się Państwo, zobaczcie czy jak wy tam pójdziecie, czy, mówiąc kolokwialnie, zakumacie o co chodzi. Bo moim zdaniem trzeba dzieciom wyjaśnić jaka jest idea funkcjonowania tego placu. Bardzo ciekawa, bardzo fajna, bo wychodząca z takiego założenia edukacyjnego. Tak że ja tu nic złego nie mówię w stronę projektanta, tylko mówię, że jest taki plac troszeczkę inny. To nie znaczy, że reszta to są gorsze place, bo czasami zwykła karuzela i piaskownica też ma walor edukacyjny.

Tak więc Komisja Komunalna i wyjaśniamy. Jeżeli nie poprawią tych placów, nie oddają. To ja już mówiłem medialnie, że będziemy zrywać umowę i nie będziemy płacić, i będziemy rozliczać tylko i wyłącznie te nakłady, które są poniesione nie na zabawki, tylko na infrastrukturę, bo to jest zrobione dobrze.

Marek Szank. Ja chciałbym Państwu powiedzieć, że problem naszej oświaty, to oczywiście…   
Ja chciałbym mieć w każdej szkole monitoring. Ale teraz, chcąc się przygotować do nowego roku szkolnego, kupowaliśmy do szkół, w których się pojawiają dzieci, a ich nie było, na przykład w Gimnazjum Nr 1, tablice interaktywne, nowe krzesła, nowe stoły, nowe meble do stołówki, remontujemy toalety, żeby do tego malucha dopasować wysokość pisuaru, czy toalety, itd. To są olbrzymie nakłady. I Grzegorz Czarnowski tu wyprzedził działania i myślenie nasze wspólne, i my wystąpiliśmy już do ministerstwa o dofinansowanie tego monitoringu z tak zwanej rezerwy ministerialnej dwuprocentowej. Może nam się uda. Natomiast ten monitoring musi być zrobiony w oparciu o projekt – to po pierwsze, a po drugie – musimy go podłączyć do ogólnomiejskiego systemu monitoringu, a to się wiąże z tym, że nasz serwer, gdzie ciągle coś dołączamy, dołączamy, wymaga też przeprofilowania, przekonfigurowania. Mówić krótko – potrzebny jest nam nowy serwer, do którego podłączymy coraz to więcej kamer, itd.

Może być taka odpowiedź – to stwórzmy tak jak w Gimnazjum Nr 1 możliwość zatrudnienia osoby, która obserwuje tą całą szkołę na monitoringu. „Ósemka” ma duży komfort, bo taki system monitoringu jest. Rozumiem, że u was to miałoby podobnie funkcjonować. Więc ja bardzo chciałbym i dołożę wszelkich starań, żeby takie środki znaleźć i żeby taki monitoring zaprojektować. Za chwilę po sesji będziemy się spotykać z Panem Grzegorzem Czarnowskim   
i będziemy ten temat próbowali zrealizować. Ale priorytetem właśnie były te cele edukacyjne. Bezpieczeństwo też jest ważne, ale chcemy edukacyjnie zacząć. Też mamy w tej chwili bardzo ciekawą ofertę zakupu dodatkowej ilości tablic interaktywnych i też chcemy je kupić, żeby już w każdej sali były tablice interaktywne, bo to jest na pewno usprawnienie procesu dydaktycznego.

Ja byłem dyrektorem w szkole, gdzie było tysiąc pięciuset uczniów, ponad setka nauczycieli,   
a w mieście jeszcze nie było wtedy żadnej kamery monitoringu. Tak że inne standardy, ale uważam, że w każdej szkole, i tu Marek Szank ma rację, powinien być monitoring.

Otwarte place zabaw, to już się wypowiedziałem.

Inicjatywa zgłoszona przez Kazimierza Jaruszewskiego, jak najbardziej trafna. Jeżeli mamy Warszawską, to w Warszawie mogłaby być Chojnicka. Byłoby nam na pewno przyjemnie   
i spróbujemy zainicjować takie rozwiązanie, tym bardziej że był Wiceprezydent Warszawy   
u Pana Wójta, bo Warszawa niesie pomoc gminie Chojnice, taką bardzo wydatną i konkretną. To tyle z mojej strony.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Zgłaszał się Marek Szank.

* **Radny Marek Szank** – chciałbym koledze Mariuszowi, już nie powiem że radnemu, tylko po prostu jako koledze… Mariusz, moją intencją nie było zaczepienie cię, czy wciskanie ci jakichś niepotrzebnych słów. Za bardzo cię lubię i szanuję, żeby takie rzeczy tutaj sugerować, czy mówić. Ale tak jak powiedziałeś, może czasami byłoby dobrze gdybyśmy się wszyscy wsłuchali, wszyscy, również ty też, w to co się mówi i słuchali sami siebie. Dziękuję bardzo. Jeżeli cię uraziłem, to przepraszam.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – Pan Mariusz Brunka.

* **Pan Mariusz Brunka** – tutaj krótko do Pana Burmistrza. Ja przede wszystkim z satysfakcją przyjmuję to, że Pan dotychczas w tej trudnej sprawie związanej z placami… Ja wciąż podkreślam to, że najważniejsze to jest jakby uratowanie pewnej idei, żebyśmy się wszyscy   
  w ramach różnego rodzaju szczególarstwa nie pogubili zupełnie w tej sprawie. Natomiast, ja   
  z satysfakcją przyjmuję to, że Pan nie odwołuje się w trackie tej dyskusji nigdy do argumentu, do którego się odwołał Pan radny Gabryś, mianowicie że Pani Kornelia podpisała projekty. Pan pamięta o tym, że była to z jej strony czynność non profit, była ukierunkowana na to, żeby ułatwić rozwiązanie kwestii formalnych i na pewno nie powinniśmy jej w zakresie wykonawstwa w żadnym zakresie tutaj jak gdyby łączyć. A trochę wypowiedź radnego Gabrysia w tym kierunku zmierza. I ja tutaj dziękuję za to, że nie ma takich jak gdyby sugestii ukrytych. Natomiast ustalenia Komisji Rewizyjnej idą w kierunku tego, aby komisja dostała placet ze strony Rady Miasta na przyszłej sesji, abyśmy także tymi szczegółami wykonawczymi zajęli się od strony właśnie kontroli ze strony Urzędu Miasta. I znów mam nadzieję, że te czynności będą właśnie podjęte głównie w tym kierunku, aby wykazać to, co jest kłopotem, ale nie zniszczyć samej idei. Mi jest troszeczkę łatwiej, bo ja jestem przed tym, co chciałbym zrealizować, a trudniej no bo jestem przed, i nie chciałbym żadnego z wysiłków kolegów   
  i koleżanek, którzy na poszczególnych osiedlach podejmowali te inwestycje, żeby tutaj próbować imputować, że oni czegoś zaniedbali. I my musimy po prostu wszyscy do tego bardzo spokojnie podchodzić i właśnie nie szukać na zasadzie tego, na kogo moglibyśmy coś przerzucić. Bo tak prawdę mówiąc, na tym etapie to my mamy stronę. Tą stroną jest wykonawca. I to wygląda w ten sposób, że próbuje się mówić, że ktoś jakby był mniej lub bardziej dla tego wykonawcy miły. Nie o to chodzi. Myślę, że na tym etapie nasz wspólny interes, i poszczególnych samorządów osiedlowych, i Urzędu Miasta, jest ukierunkowany na to, żeby wyegzekwować to, co nam się po prostu od wykonawcy należy.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan Burmistrz.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie wiem czy w tym liście Pani Kornelii jest ta sugestia, czy Pani Marzenna sama ją powiedziała, że jest opóźnienie, bo miały być place wykonane w 2016 roku. Tam taki wątek był. To jest nieprawda. Ja mówiłem o tym wiele razy. W 2016 roku nie mielibyśmy pieniędzy, żeby za nie zapłacić. Dopiero budżet roku 2017, który wydatkujemy do przodu, daje nam możliwość na realizację tych placów. I nasz problem się kręci wokół dwóch placów, które są w tej chwili, ale pozostałe są zrobione i oddane. O ocenę zapytamy mieszkańców. Ja żałuję jednej rzeczy, bo uważam że… Tylko to mogłoby wprowadzić znowu takie też dziwne dyskusje. Ja bym chciał, żeby Pani Kornelia Żywicka była inspektorem nadzoru na tych placach. Tylko gdybym jej dał nadzór nad tymi placami, to byłby zarzut, że ona je podpisywała, itd. Ale najzdrowiej by było właśnie gdyby tak to zrobić. No uczymy się na błędach. Nie ostatnie place budujemy w Chojnicach, tak że być może taką współpracę zainicjujemy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Pan radny Gabryś.

* **Radny Edward Gabryś** – ja tutaj kolegi Brunki tylko, ale to krótko, bo tu nie chodzi o żadną polemikę. Ja do Pani Kornelii nie mam nic. Ja tylko to, co dzisiaj powiedziałem, to powiedziałem pod tym kątem – jeżeli podpisywała coś i w tym było napisane, że ta zabawka ma być zielona, to więc teraz prosiłem Burmistrza i cały zespół, który ma dokonać tych odbiorów, czy naprawdę jest ta zabawka zielona. Bo ona się zna, ona wie co popisywała i na co się zgadzała.
* **Pan Mariusz Brunka** – ty nie wiesz co to znaczy zielona? Bo ja wiem.
* **Radny Edward Gabryś** – Mariusz, ja powiedziałem skrajny przykład. Jeżeli chcesz dokładnie wiedzieć, to proszę bardzo zobacz sobie jak te place zabaw wyglądają i o co tu chodzi. Jeżeli miało być coś tak ustawione i z tak czegoś zrobione, czy to jest. O to mi tylko chodzi, o nic więcej. A o same projektowanie, czy ona projektowała, czy wzięła pieniądze, czy nie wzięła, ja w ogóle w to nie wnikam i mnie to w ogóle nie interesuje.
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – ale ja wyjaśnię, żeby nie było kłótni. Pani Kornelia nie wzięła żadnych pieniędzy, robiła na zasadzie wolontariatu. To raz. Dwa – Pani Kornelia Żywicka nie uczestniczy w odbiorze wszystkich placów zabaw, stąd nie mogła akurat na Jabłoniowej, czy na Kopernika, pewnych rzeczy zauważyć. Tutaj to muszą moi urzędnicy zauważyć, czyli Pani Magda Wlazłowska, czyli Pani Beata Zielińska, czyli Andrzej Ciemiński, czy wreszcie dyrektor Wydziału Komunalnego, który te place będzie eksploatował. Kropka. Natomiast Kornelia Żywicka musi zauważyć rzeczy, które są niezgodne na swoim placu, bo jest przewodniczącą tego samorządu osiedlowego i jak gdyby głowę położyła pod konstrukcję i ideę tych placów. Tak jak wam powiedziałem, jeżeli na tych łańcuchach wieszają się dzieci, no to problemem nie jest to, że jest pomiędzy wiaderkiem a podłożem 30 cm, a powinno być 15. Problemem jest to, że te dzieci muszą zrozumieć, że ten łańcuch jest do przesuwania wiaderka, a nie do wiszenia na tym łańcuchu. To jest kłopot, ale idzie ten problem rozwiązać. Jestem optymistą. Spokojnie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Zgłaszała się Pani Marzenna Osowicka.

* **Radna Marzenna Osowicka** – też już króciutko. No w obronie Kornelii, bo ja tutaj widzę rzeczywiście jakiś taki nieracjonalny atak pod jej adresem. Dziewczyna, która się zaangażowała ogromnie w ideę tych placów, sama zrobiła projekt, bez pieniędzy, całkowicie społeczne zaangażowanie, w tej chwili zbiera jakieś… (głosy poza mikrofonem). No jak nikt? Przecież słyszeliśmy przed chwileczką – podpisywała, więc jest współwinna. No dajcie spokój.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – Nie. To nie tak.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – wina jest po stronie firmy, która nie wykonała w zgodzie   
  z SIWZ-em. To, co podpisywała Pani Kornelia Żywicka, jest zgodne z naszymi oczekiwaniami.
* **Radna Marzenna Osowicka** – Panie Burmistrzu, ale też Kornelia apelowała od wielu miesięcy, że już na etapie przetargu należało właśnie zastrzec wymóg tych certyfikatów. Przecież tu jeszcze mam pismo z marca, kiedy ona alarmuje, że nadal nie ma tych certyfikatów. No ktoś powinien był wymóc od tej firmy.
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – są certyfikaty pod place, które są oddane do użytku i pierwszy raz słyszę o tym, że mówimy o certyfikatach na osiedlu Hallera. Natomiast pod inne place są certyfikaty w Wydziale Budowlano-Inwestycyjnym. Osobną sprawą jest to, że możemy w tej chwili przez biuro prawne sprawdzić, czy to są certyfikaty aktualne, ale…
* **Radna Marzenna Osowicka** – i trzeba się tym rzeczywiście zająć.
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – dokładnie. To powiedziałem, że to zrobimy.
* **Radna Marzenna Osowicka** – dobrze.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Rozumiem, że zakończyliśmy interpelacje   
i zapytania radnych.

**Ad. 31**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – czy w wolnych wnioskach i oświadczeniach klubowych coś Państwo chcą wprowadzić? Nie widzę.

**Ad. 32**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – zamykam XXXV sesję Rady Miejskiej. Dziękuję Państwu bardzo.

|  |  |  |
| --- | --- | --- |
| Protokół sporządziły | Sekretarz XXXV sesji | Przewodniczący |
|  | Rady Miejskiej | Rady Miejskiej |
|  |  |  |
| *Sylwia Szewe, Beata Biesek* | *Marzenna Osowicka* | *Antoni Szlanga* |